0410

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 16, 17, 18 WRZEŚNIA 1983 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIN ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 182 (11 810) Rok założenia 1945 Nakład: 160 000 egz. Cena 5 zł

Zmniejszyło się tempo wzrostu kosztów utrzymania

Jak żyjemy?

WARSZAWA PAP. Dziennikarz agencji red. Janusz Kotarski przeprowadził rozmowę z dyrektorem Departamentu Badań Społecznych GUS doc. dr. hab. Janem Kordosem.

— CZY obserwowane od kilkunastu miesięcy pozytywne trendy w gospodarce: wzrost produkcji przemysłowej, nie najgorsze wyniki w rolnictwie, stopniowa poprawa wydajności pracy wpływają bezpośrednio na warunki bytu ludności i czy w tej dziedzinie statystycy dostrzegają symptomy poprawy.

— Postęp w tej dziedzinie polega przede wszystkim na zmniejszeniu tempa wzrostu kosztów utrzymania w porównaniu z ubiegłym rokiem, a zatem na powstrzymaniu tendencji, do równie szybkiego spadku dochodów realnych. W I półroczu br. wzrost kosztów utrzymania w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. wyniósł ok. 30 proc. dla gospodarstw pracowniczych i ok. 28 proc. dla gospodarstw emerytów i rencistów. Należy tutaj dodać, że na ten wzrost wskaźników kosztów utrzymania wpłynęły w ok. 12 proc. ceny podwyższone w ub. roku, a w ok. 18 proc., ceny podniesione w I półroczu br.

Przypomnę również, że rok 1982 przyniósł wzrost kosztów utrzymania o ponad 100 proc., a dla niektórych grup gospodarstw domowych nawet o 120 —130 procent. Można więc mówić o ogromnym wzroście cen w ostatnich dwóch latach, który w poważnym stopniu wpłynął na nasze warunki bytu.

DLA poszczególnych grup gospodarstw domowych wzrost kosztów utrzymania nie był jednakowy. Np. w ub. roku w większym stopniu wzrosły koszty utrzymania rodzin o niższym dochodzie na osobę niż o dochodzie wyższym (wzrost wynosił odpowiednio 120 proc. i 90 proc.). Dla rodzin pracowniczych wzrosły one o 100 proc., a dla emerytów i rencistów o 110 proc. W znacznej mierze jednak wpływ tych różnic na poziom życia łagodził system rekompensat. Świadczą o tym wskaźniki spadku dochodów realnych. Spadły one w rodzinach o niskich dochodach od 10 do 15 proc., a w grupach o wysokich dochodach o ponad 30 proc. Oceniając system rekompensat stwierdzić trzeba, że odegrał on skutecznie, chroniąc wyraźnie grupy słabsze ekonomicznie.

— W JAKI sposób wzrost cen, który odzwierciedlił się we wzroście kosztów utrzymania, wpłynął na kształtowanie się wydatków w budżetach rodzinnych?

— Nastąpił przede wszystkim wyraźny wzrost udziału wydatków na żywność. Dało się to zaobserwować bezpośrednio po ubiegłorocznych podwyżkach cen. W 1982 r. wydatki na żywność stanowiły w budżetach rodzin pracowniczych ok. 50 proc. (38 proc. w 1981 r.), a dochodzi-

(Dokończenie na str. 2)

Za sprawą synka tata — milionerem

BONN PAP. Jak podaje zachodnioniemiecka agencja DPA, 5-letni mieszkaniec Ludwigsburga przyczynił się do wielkiej wygranej swego taty w toto-lotku. Synek poprosił tatę aby pozwolił mu na skreślenie krzyżyków na kuponie. Typowanie chłopca okazało się „strzałem w dziesiątkę". W wyniku losowania tata stał się posiadaczem 2 mln 3 tys. marek.

PROPOZYCJA. dyktatorów mody na sezon jesienno-zimowy: fioletowy, moherowy płaszcz z wysokim kołnierzem, do tego fantazyjny kapelusz w kształcie podwyższonej fu rażerki. CAF—AFP

• Szóste wydania • Nowe techniki druku

• Od 7 października — MAGAZYN „Kuriera"

Co w prasie piszczy

PRASA codzienna w Polsce już dawno odzyskała rynek (który zachwiał się nieco po wprowadzonych od lipca 1982 r. podwyżkach cen gazet do 5 zł), a wiele tytułów — w tym także „Kurier" — bije nakładowe rekordy. Dość powiedzieć, iż nakład naszej gazety wynosi od dłuższego już czasu **średnio dziennie ok. 105 tys. egzemplarzy** a wydania piątkowe (12 str.) osiągają wysokość rzędu **160 tys. egzemplarzy.** Obecny okres można by nazwać czasem umacniania i rozwijania tych pomyślnych tendencji, zaś jednym z zamierzeń największego polskiego wydawcy — RSW Prasa—Książka—Ruch jest m. in. **przywrócenie sobotnich wydań gazet codziennych.** Dość dawno dokonało się to już w stosunku do prasy partyjnej, zaś w tych dniach niektóre gazety poranne z grupy tzw. „prasy czytelnikowskiej" przechodzą na 6-dniowy cykl wydawniczy (ostatnio np. „Dziennik Bałtycki" w Gdyni). Przewiduje się, iż w przyszłym roku być może również gazety popołudniowe ukazywać się będą w soboty.

Polepsza się także technika druku. Nie dotyczy to, niestety, Szczecińskich Zakładów Graficznych (obecnie dobiega tu końca długotrwały remont wysłużonej maszyny rotacyjnej), ale np. niemal tuż za miedzą czyli w Poznaniu dokonała się mała rewolucja wydawnicza — **popołudniówka „Express Po-**

(Dokończenie na str. 2)

Rynek czeka

Wzrośnie produkcja przemysłu lekkiego

WARSZAWA PAP. Do końca roku rynek wzbogaci się o wiele najbardziej poszukiwanych i deficytowych wyrobów przemysłu lekkiego wartości ponad 41 mld zł. Dodatkowe dostawy, które stanowić będą 16 proc. całości tegorocznej produkcji rynkowej tego przemysłu będą wynikiem działania lipcowej uchwały Rady Ministrów, przyznającej pracownikom tej branży dodatkowe środki na wynagrodzenia w zamian za zwiększoną produkcję. Produkcja ta powinna przyczynić się do złagodzenia niedoboru wielu artykułów, zwłaszcza obuwia, wyrobów dziewiarskich, okryć i ubiorów.

W WIELU przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego obserwuje się już zmniejszoną absencję, mniejszą liczbę zwolnień lekarskich. Perspektywa uzyskania wyższych zarobków nie pozostaje również bez wpływu na decyzje o pozostaniu w fabryce wielu pracowników przemysłu lekkiego, a także o podjęciu w niej pracy.

Jak wynika z umów podpisanych przez 45 przedsiębiorstw odzieżowych, jeszcze w tym roku wykonają one dodatkową produkcję na rynek wartości 6,6 mld zł. Wśród oferowanych przez nie wyrobów znajdą się znaczne ilości koszul, ubrań, spodni, okryć męskich i damskich. Zakłady mają zapewnioną do tej produkcji odpowiednią ilość tkanin i innych materiałów. Przyczyniły się do tego m.in. decyzje o zakupie ze środków „Pewexu" niektórych półfabrykatów i surowców z krajów II obszaru płatniczego, nie w pełni wykorzystana rezerwa tkanin przeznaczona na produkcję eksportową, a także podobne zobowiązania o dodatkowej produkcji podjęte przez liczne fabryki tekstylne.

Chociaż największym obecnie problemem jest niedostateczna ilość wyrobów przemysłu lekkiego na rynku, wiele zakładów myśli również o poprawie jakości produkcji, o nowych atrakcyjnych wzorach itp.

Badania

nad językiem telewizyjnym

Ilu słów używa prezenter DTV?

KRAKÓW PAP. Dobiegają końca kompleksowe badania języka telewizyjnego, prowadzone przez 10-osobową grupę naukowców Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracami —

(Dokończenie na str. 2)

Decydująca runda rokowań w Genewie

GENEWA PAP. Wczoraj odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.

JEST to ostatnia runda rokowań przed początkiem dyslokacji amerykańskich „Pershingów" w Europie zachodniej. Czy doprowadzi do porozumienia? Niepokojące jest stanowisko Stanów Zjednoczonych, które chcą, aby Związek Radziecki zredukował swój arsenał środków jądrowych średniego zasięgu, tak w części europejskiej, jak i azjatyckiej tego kraju, a z drugiej strony pohitogostawił rozmieszczenie w Europie nowych rakiet amerykańskich obok już istniejących brytyjskich i francuskich oraz zdolnych do przenoszenia broni jądrowej samolotów na amerykańskich lotniskowcach i w bazach w W. Brytanii.

Obecna runda rokowań ZSRR — USA w Genewie jest decydująca z punktu widzenia perspektyw zahamowania jądrowego wyścigu zbrojeń w Europie. ZSRR czyni wszystko, aby mogła ona przynieść pomyślne rezultaty.

W Chinach

Wyroki śmierci za gwałty i grabieże

PEKIN PAP W Chinach trwa prowadzona z bezwzględną surowością kampania walki z przestępczością. Według informacji podanych przez prasę w ostatnich dniach stracono tam kolejnych 6 osób, oskarżonych o gwałty i grabieże.

Egzekucje 5 osób wykonano w mieście Harbin, położonym w północno-wschodniej części kraju, a 6 osobę stracono w prowincji Jangjiang.

Foto za 4,5 tys. dolarów

Hanna Banaszak w obiektywie „Playboya"

INFORMOWALIŚMY swego czasu o japońskich planach Hanny Banaszak. Piosenkarka podpisała kontrakt z firmą „Big Japan" która zajmie się lansowaniem Polki na tamtejszym rynku muzycznym. Jednym z fragmentów kampanii reklamowej są zdjęcia gwiazd — za honorarium w wys. 4,5 tys. dolarów sportretował H. Banaszak foto-szef japońskiego wydania tyg. „Playboy" Yabushita Osamu. Jak zapewniają ci którzy mieli okazję zdjęcia oglądać, pani Hanna występuje na nich w strojach zapiętych niemal pod szyję...

(get)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Język nastolatków ◆ Miss Polonia i... CAF ◆ Sławny zegarmistrz z Genewy ◆ Zrobiono już wiele ◆

Egz. obow. Reg. 48/83

Szansa przekroczenia tegorocznego planu

Dobre wyniki sierpnia

STAŁO SIĘ już dobrą tradycją, że Główny Urząd Statystyczny publikuje co miesiąc dane na temat naszej gospodarki. Dzięki temu mamy systematyczną informację o sytuacji w poszczególnych dziedzinach życia, z której można wyciągnąć oczywiste wnioski dotyczące wychodzenia z kryzysu.

DZISIEJSZA prasa poranna przyniosła informację GUS zawierającą obraz gospodarki narodowej w sierpniu. Rezultaty uzyskane w minionym miesiącu, w tym stopień zaawansowania zadań rocznych, wyższa wydajność pracy w wielu dziedzinach przemysłu **wskazują wyraźnie na możliwość pełnego wykonania, a nawet przekrocze nia tegorocznego planu.** Potwierdza to m. in. fakt, że po ośmiu miesiącach produkcja sprzedana przez przemysł jest większa niż przewidywano o 205 mld zł.

Sierpniowe wyniki gospodarki mają szczególną wymowę. Jak wiadomo, wykorzystując trzecią rocznicę podpisania porozumień sierpniowych tzw. podziemie rzuciło hasło o zwolnienie tempa produkcji. Te nieodpowiedzialne apele spaliły całkowicie na panewce. Nie tylko nie został zwolniony rytm produkcji, ale nawet — mimo że część załóg przebywała na urlopach — była ona o 10 proc. większa niż w poprzednim miesiącu. Wzrost zanotowano we wszystkich dziedzinach.

Wiele danych zawartych w informacji GUS ilustruje także inne pozytywne tendencje utrwalające się z miesiąca na miesiąc w naszej gospodarczej rzeczywistości. **Przekazano np. do użytku więcej mieszkań** niż w poprzednim miesiącu a także więcej niż w ciągu ośmiu miesięcy roku poprzedniego. **Zwiększenie przeładunków w morskich portach handlowych świadczy o tym, że więcej wysyłamy na zagraniczne rynki i że wzrastają dostawy potrzebnych nam surowców i materiałów.** Odbudowuje swoje zapasy towarów rynkowych handel, ale także wzrastają płace i przychody ludności.

Uzasadniony optymizm wynikający z rezultatów jakie osiągnęła nasza gospodarka w sierpniu nie może oczywiście przesłaniać zagrożenia i trudności, z którymi wciąż jeszcze mamy do czynienia. Nie możemy zwłaszcza zapominać, że wykazujące postęp dane nie odnoszą się jeszcze do okresu sprzed 1980 roku, a więc że **to co osiągnęliśmy oznacza na razie tylko konsekwentny proces przełamywania trudności;** że w wielu dziedzinach nasz przemysł dalek jest jeszcze od zaspokojenia potrzeb.

Obraduje zjazd hematologów

WCZORAJ rozpoczął się w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie **Ogólnopolski Zjazd Naukowy Hematologów i Transfuzjologów,** który potrwa do 17 bm. Tematem obrad są zagadnienia leczenia nowotworowych chorób krwi oraz postępy w transfuzjologii (przetaczalnictwie krwi). To jedna z najważniejszych dziedzin medycyny współczesnej, rozwijająca się szczególnie dynamicznie w minionym dziesięcioleciu.

W zjeździe udział bierze blisko 350 wybitnych specjalistów — praktyków i uczonych z Polski i zagranicy. **(l)**

Ilu słów używa

(Dokończenie ze str. 1)

podjętymi w 1976 r. zgodnie z uchwałą II Kongresu Kultury Polskiej — kieruje prof. Zofia Kurzowa; w całości finansuje je państwo.

Celem badań jest sporządzenie opisu funkcjonowania języka telewizyjnego oraz jego struktury składniowej i słownikowej. Opis ten powstaje w oparciu o analizę językową 900 godzin programu zarejestrowanego na taśmie w ciągu 112 wybranych drogą losowanych dni, w trakcie których prezenterzy, spikerzy i inne osoby występujące przed kamerami użyły 180 tys. słów. Obecnie specjalnie zaprogramowane komputery obliczają częstotliwość używania tych słów — i wkrótce będziemy mogli np. ustalić, które z nich używane są najczęściej przez prezenterów DTV. Praktycznym skutkiem badań będzie opracowanie nowej, pełnej gramatyki polskiego języka mówionego.

Podstawowymi zarzutami, stawianymi przez językoznawców osobom występującym przed kamerami, jest brak prostoty wypowiedzi, napuszony styl, używanie wyrazów przesadnych, obcych pretensjonalnych, powielanie utartych zwrotów frazeologicznych.

W kioskach „Ruchu"

OLSZTYŃSKA popołudniówka **„Dziennik Pojezierza"** w porozumieniu z nauczycielami — metodykami wydała 24-stronicową książkę „Lektury szkolne", która zawiera 44 najtrudniej dostępne utwory, wiersze, bajki, opowiadania — lektur uczniów klas I, II, III szkół podstawowych.

Wydanie (w części barwne) zostało bogato zilustrowane przez artystę malarza. Wśród autorów — najbardziej lubiani przez dzieci, w tym m. in. J. Brzechwa, W. Broniewski, J. Tuwim, W. Chotomska, M. Konopnicka, J. Porazińska, E. Szelburg-Zarembina, J. Ch. Andersen i in.

„Lektury szkolne" są już do nabycia w kioskach „Ruchu" w naszym województwie. Cena 20 zł.

Co w prasie piszczy

(Dokończenie ze str. 1)

znański" od ub. środy drukowana jest technika offsetowa, w całkowicie zmienionej szacie graficznej i na papierze wyższej klasy. Wszystko to razem podnosi atrakcyjność pisma, któremu offset zapewnia znacznie wyższą od dotychczasowej jakość druku oraz ilustracji.

W najbliższych tygodniach nastąpi także istotna zmiana dotycząca wydań piątkowo-sobotnio-niedzielnych gazet popołudniowych. Po prostu staną się one **wydaniami magazynowymi w pełnym znaczeniu tego słowa** — wzrośnie objętość (do 16 stron), a tym samym powiększy się zawartość treściowa tych numerów. **Przygotowujemy dla naszych Czytelników wiele nowych, ciekawych propozycji (o szczegółach napiszemy niebawem), zapewniając jednocześnie iż nie z dotychczasowych, lubianych form, pozycji i stałych rubryk nie zostanie w nowym „Magazynie" pominięte.** Pierwsze wydanie 16-stronicowego piątkowego „Kuriera" (cena tylko 7 zł) już 7 października. **(m)**

* * *

Z DNIEM dzisiejszym 16 bm. PUPiK „Ruch" zawiesza dostarczanie do miejscowości nadmorskich „Kuriera" w tym samym dniu, w którym ukazuje się on w Szczecinie — aż do następnych wakacji; docierać tam będzie z 1-dniowym opóźnieniem. Miejscowości gdzie naszą gazetę można kupić tego samego dnia to: Stargard, Goleniów, Gryfino, Nowogard, Chojna i Police.

Jak żyjemy?

(Dokończenie ze str. 1)

ły prawie do 60 proc. w wydatkach emerytów i rencistów (48 proc. w 1981 r). Ujawniło się także znaczne zróżnicowanie udziału wydatków na żywność w zależności od wysokości dochodu na osobę. W niskich grupach dochodowych wydatki na żywność pochłaniały znaczną część budżetu (ponad 60 proc.). W I półroczu 1983 nastąpiły nieznaczne zmiany w porównaniu z ub. rokiem w udziale wydatków żywnościowych (udział ten zmniejszył się o 3 punkty dla rodzin pracowniczych, a pozostał bez zmian dla rodzin emerytów i rencistów).

— WRÓĆMY jednak do spraw bardziej aktualnych. Jakie skutki dla warunków bytu przyniósł 30-procentowy wzrost kosztów utrzymania w br.?

— Nie są to skutki tak daleko idące, jak w roku ubiegłym. Równolegle bowiem miał miejsce bardzo wyraźny wzrost dochodów nominalnych. Zrównoważyły one niemal w całości wzrost kosztów utrzymania. Spadek dochodów realnych wyniósł bowiem w I półroczu br. ok. 1 proc. (w ub.r. 20 proc.) dla gospodarstw pracowniczych. Tak wysoki wzrost dochodów w poważnym stopniu zminimalizował wpływ wysokiej inflacji na poziom życia tej grupy ludności. Należy jednak dodać, że wzrost ten nie był jednakowy dla wszystkich gospodarstw domowych i dla części z nich wzrost kosztów utrzymania był wyższy niż wzrost dochodów. Trudno w tej chwili ocenić jakiego odsetka gospodarstw domowych to dotyczy, ale wstępne szacunki wskazują, że ponad 50 proc.

— I ostatnie pytanie. Czy żyje nam się lepiej?

— Skutki poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej dla warunków materialnych ludności są z reguły odłożone w czasie. Stabilizacja ekonomiczna poprzedza zazwyczaj wzrost poziomu życia. Zasada ta obowiązuje również w drugą stronę. Kryzys gospodarczy nie powoduje z reguły natychmiastowego pogorszenia warunków bytu ludności. Utrzymują się one przez pewien czas na starym poziomie. Mamy tego najlepszy przykład w najnowszej historii.

Odpowiedź na pytanie czy żyje nam się lepiej nie może być jednoznaczna. Ze względu na pewną poprawę sytuacji rynkowej i znaczny wzrost dochodów dla pewnej części gospodarstw domowych, gdy dochody przewyższyły wzrost kosztów utrzymania, tej grupie gospodarstw domowych żyje się lepiej niż w roku ubiegłym. Ale dla tej części, dla której wzrost kosztów utrzymania był znacznie wyższy od wzrostu dochodów nominalnych, odpowiedź jest negatywna. Można natomiast mówić o wyraźnym zahamowaniu regresu warunków bytu ludności.

JEST rzeczą charakterystyczną, że regres ten tak daleko idący w ubiegłym roku nie wywołuje, jak dotąd, istotnych zmian w zachowaniach rodzin, zwłaszcza pracowniczych. Na podstawie naszych badań, choć nie są one oczywiście kompleksowe i poświęcone temu tematowi, sądzić można, iż tendencja do podejmowania np. dodatkowej pracy i uzyskiwania tą drogą większych dochodów jest dość znikoma. Więcej — obserwujemy zjawisko chętnego, choć nie wymuszonego sytuacją odchodzenia na emeryturę, urlopy wychowawcze itp. Oczywiście ocena taka wymyka się statystyce i powinna stanowić przyczynek do badań socjologicznych. Stanowi jednak pośredni dowód na to, że mechanizmy reformy gospodarczej nie działają jeszcze w pełni, stąd i jej wpływ na warunki materialne rodzin nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu zauważalny.

Sanepid potrzebuje specjalistów

Strzec zdrowia

ŻEBYŚMY nie zatruli się produktami skażonymi bakteriami, pili wodę nadającą się do tego, nie padli ofiarą jakiejś epidemii, żyli, pracowali i odpoczywali zdrowo — nad tym czuwają stacje sanitarno-epidemiologiczne. Tylko w ub. r. kontrolerzy Sanepidu nie dopuścili do spożycia mleka, którego 30 proc. próbek przetworów wykazało skażenie mikrobiologiczne. W wyniku innej kontroli odkryto, że przyczyną epidemii czerwonki była oranżada z prywatnej wytwórni.

WALKA z wszystkimi odstępstwami od normy przypada nie dość licznej jeszcze grupie specjalistów. Dla wzmocnienia kadrowego Sanepidu podjęto działanie, które powinno zainteresować absolwentów wydziału lekarskiego akademii medycznych. Przed odbyciem obowiązkowego stażu podyplomowego mogą oni zrobić w ciągu 12 miesięcy specjalizację I stopnia w zakresie higieny i epidemiologii.

Państwowy Zakład Higieny i Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie oraz Instytut Medycyny Pracy w Przemyśle Włókienniczym i Chemicznym w Łodzi zapewniają bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, pensję lekarza stażysty, także trzykrotny w ciągu roku zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania i z powrotem. Osoby, które z pomyślnym wynikiem zdadzą egzamin specjalizacyjny, będą mogły odbyć staż podyplomowy również w czasie pracy w stacjach Sanepidu.

Przewiduje się stosowanie tego typu specjalizacji przez 4 lata, dopóki Sanepid nie stanie na mocniejszych kadrowych nogach. Kandydaci na pewno się znajdą, bo warunki są korzystne. Zyskują obydwie strony, no i — oczywiście — my, konsumenci.

(KAR)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Marcel" ze Szwecji
m/s „Niewiadów" z Danii
m/s „Wieluń" z RFN
m/s „Jarosław" z Wielkiej Brytanii

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Karpacz" do Belgii/Holandii
m/s „Sieradz" do Finlandii
m/s „Chrzanów" do RFN

STATKI NA WEJŚCIU 17 BM.

m/s „Ziemia Lubelska" z Gdańska

STATKI NA WYJŚCIU 17 BM

m/s „Niewiadów" do Wielkiej Brytanii
m/s „Wieluń" do Holandii
m/s „Jarosław" do Danii

STATKI NA WEJŚCIU 18 BM.

m/s „Kapitan Stankiewicz" z Irlandii
m/s „Chorzów" z RFN
m/s „Starachowice" z Irlandii

STATKI NA WYJŚCIU 18 BM.

m/s „Syrenka" do Kopenhagi/Oslo

STATKI NA WEJŚCIU 19 BM.

m/s „Ciepłice Zdrój" z Antwerpii
m/s „Świnoujście" z Belgii/Holandii
m/s „Siekierki" z Danii

STATKI NA WYJŚCIU 19 BM.

m/s „Ziemia Lubelska" do RFN
m/s „Chorzów" do RFN

Szczecin, dn. 15.9.83

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Polskie koszykarki wygrały z Rumunkami

WCZORAJ na parkietach Miszkolca 4 Zalaegerszeg zakończyły się eliminacje mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. W pierwszym spotkaniu „polskiej" grupy w Miszkolcu Holandia pokonała różnicą zaledwie 1 pkt. Hiszpanię 53:52 (31:34).

W ostatnim swym spotkaniu eliminacyjnym faworytki mistrzostw, koszykarki ZSRR wygrały zdecydowanie z Włochami 83:53 (34:33).

Udanie zakończyły eliminacje koszykarki Polski, pokonując Rumunię 97:86 (42:48). Był to bardzo ważny mecz, szczególnie dla naszego zespołu, bowiem porażka spychała Polki do grupy zespołów walczących o miejsca 9—12. Sytuacja ta, w porównaniu ze srebrnymi medalami, zdobytymi przez nasze zawodniczki na dwóch ostatnich ME, stanowiłaby trudną do wytłumaczenia klęskę. Mimo dobrego początku gry naszej drużyny (w 10 min. prowadziła 23:18), pierwsza połowa należała do Rumunek. Polki bardzo słabo grały w obronie, a większość piłek z tablicy zbierały rywalki.

W drugiej części na parkiecie dominował zdecydowanie polski zespół. Imponowała zwłaszcza rozgrywająca Grażyna Seweryn. Była liderką nie tylko w akcjach obronnych, ale inicjowała skuteczne kontrataki, popisała się też kilka razy efektownymi przechwyceniami piłki. Głównie dzięki niej oraz dobrze dysponowanej rzutowo Bożenie Sędzickiej, już w 30 min. zespół polski, dogonił rywalki, wyrównując stan meczu na 64:64. Końcowe 10 min. to popis naszej drużyny, która w ostatniej niemal chwili uratowała cenne zwycięstwo i twarz.

Piłka ręczna

Zwycięstwa Ruchu

W ZALEGŁYCH spotkaniach I ligi piłki ręcznej kobiet „siódemka" Ruchu dwukrotnie pokonała AKS 29:24 (14:10) i 28:18 (17:10). Dzięki zdobyciu kompletu punktów Ruch awansował w tabeli z piątej na trzecią pozycję, mając tylko jeden pkt. straty do piłkarek szczecińskiej Pogoni. W nadchodzącą sobotę i niedzielę nasze dziewczęta rozegrają we Wrocławiu dwa ligowe pojedynki z beniaminkiem — tamtejszą Ślęzą.

Z. Kasztelan trenerem

DOSKONALE znany szczecińskiej publiczności, były piłkarz Pogoni Zenon Kasztelan, rozpoczął we wtorek pracę w charakterze szkoleniowca. Objął on bowiem obowiązki trenera rezerw Pogoni, występujących w piłkarskiej klasie okręgowej.

PUCHAR POLSKI

NOWY SĄCZ. W zaległym spotkaniu 1/32 finału piłkarskiego Pucharu Polski, Sandecja Nowy Sącz — przegrała z Błękitnymi Kielce po dogrywce 2:3 (2:2, 1:0).

W drugim zaległym spotkaniu doszło do kolejnej niespodzianki. III-ligowy Polonez Warszawa pokonał na własnym boisku II-ligowego Radomiaka Radom 1:0 (0:0).

Zależności w stosunkach Wschód–Zachód

Polityka i gospodarka

WIEDEŃ PAP. Wczoraj w Wiedniu zakończyło się dwudniowe międzynarodowe sympozjum naukowe zatytułowane „Stosunki gospodarcze Wschód-Zachód dziś i jutro" zorganizowane przez wiedeński Instytut Gospodarczych Badań Porównawczych w ramach 10-lecia tej placówki naukowej. Wśród uczestników byli eksperci i naukowcy z Austrii, Polski, Węgier, RFN i USA. Nasz kraj reprezentował prof. Józef Pajestka z Polskiej Akademii Nauk.

W TOKU dwudniowych obrad zarysowały się pewne wspólne tezy referentów i dyskutantów, sprowadzające się do następujących stwierdzeń: **stosunki gospodarcze pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu w latach osiemdziesiątych w znacznej mierze kształtowane będą stanem i poziomem stosunków politycznych między supermocarstwami. Złagodzenie emocjonalnego napięcia i powrót do normalnych stosunków między USA i ZSRR są nieodzownymi warunkami dla przyszłego rozwoju handlu Wschód-Zachód. Równocześnie intensywne stosunki gospodarcze państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych mogłyby przyczyniać się do odprężenia politycznego.**

Wielu dyskutantów krytycznie wypowiedziało się o tendencji realizowania określonych celów politycznych za pomocą środków ekonomicznych, wskazując, iż restrykcje wobec krajów wschodnich równie negatywnie odbijają się na poziomie rozwoju gospodarczego krajów zachodnich.

Były kanclerz Austrii Bruno Kreisky w swym referacie „Austria a stosunki Wschód-Zachód" — podkreślił, iż wysoko rozwinięte kraje Europy ze swymi milionami bezrobotnych nie powinny uprawiać polityki handlowej, w konsekwencji prowadzącej do dalszego rozwoju bezrobocia w swych krajach. Stanowisko takie może być niezrozumiałe dla USA, dla których handel z krajami socjalistycznymi jest sprawą marginalną. Jednakże — podkreślił B. Kreisky — prezydent R. Reagan nawet teraz, po wydarzeniach z samolotem południowokoreańskim, nie zapowiedział żadnego embarga na eksport amerykańskiego zboża do ZSRR.

Wybitny polityk austriacki jeszcze raz wyraził powątpiewanie w skuteczność środków bojkotu w stosunku do krajów socjalistycznych. Środki blokady gospodarczej, stosowane wobec tych krajów, prowadziły — jak wykazała to praktyka — do forsowania szybszego tempa rozwoju wiedzy technologicznej w ZSRR i innych krajach, w żadnym zaś przypadku nie doprowadziły do katastrofy gospodarczej tych krajów, a wręcz pozwalały umacniać się istniejącym tam rządom.

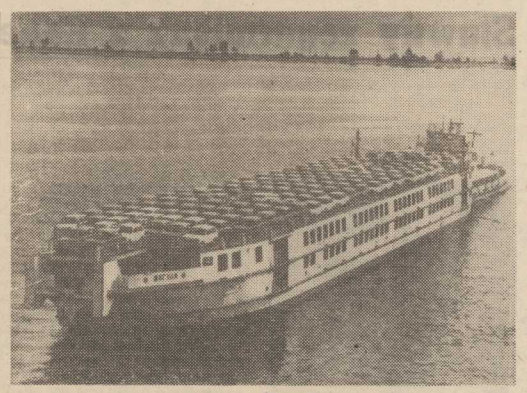

ZSRR. Samochody Żiguli transportowane barką „Żiguli" z Togliatti. Jednorazowo barka przewozi 500 samochodów.

CAF—TASS

Luns i Rogers — pesymistycznie o rokowaniach w Genewie

BRUKSELA PAP. Sekretarz generalny NATO — Joseph Luns i naczelny dowódca sił zbrojnych Paktu Północnoatlantyckiego w Europie — generał Bernard Rogers wyrazili pesymizm na temat perspektyw osiągnięcia w br. porozumienia w sprawie ograniczenia nuklearnych zbrojeń średniego zasięgu w Europie w toku rokowań ZSRR — USA w Genewie. Zdaniem Lunsa, nadzieje na porozumienie przed rozpoczęciem przez USA rozmieszczania rakiet „Pershing II" i pocisków manewrujących w Europie zachodniej w grudniu tego roku są „nikłe". Z kolei według Rogersa, ZSRR „nie zacznie poważnych negocjacji" w Genewie dopóki Zachód nie zainstaluje pierwszych rakiet.

Tezy te są typowe dla obecnej fazy kampanii propagandowej na Zachodzie. Polemizowali z nimi w środę na konferencji prasowej w Moskwie zastępca szefa sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, marszałek Siergiej Achromiejew i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Gieorgij Kornijenko. Marszałek Achromiejew przestrzegł, że rozpowszechnianie domysłów jakoby wraz ze zbliżaniem się terminu dyslokacji amerykańskich środków jądrowych w Europie zachodniej ZSRR w ostatniej chwili miał „pójść na ustępstwa" jest próbą wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Ten, kto liczy na to, że ZSRR zacznie odchodzić od swego pryncypialnego stanowiska, a zwłaszcza wyrazi zgodę na rozmieszczenie w Europie zachodniej jakiejś części rakiet amerykańskich i zrezygnuje z uwzględnienia w rachunku sił francuskich i brytyjskich środków jądrowych, rozczaruje się — stwierdził wiceminister Kornijenko.

„Czarny papież" — z Holandii

Nowy generał zakonu jezuitów

WYBÓR nowego generała zakonu jezuitów, to wydarzenie nie tylko wewnętrzne Kościoła katolickiego. Wywołuje komentarze tak jak każde inne wydarzenie o znaczeniu międzynarodowym i politycznym. „Czarny papież", jak nazywa się tradycyjnie głowę tego potężnego zakonu, liczącego blisko 26 tysięcy członków, ma nie tylko wysoką pozycję w Watykanie, ale także wpływy w regionalnych kościołach i społecznościach katolickich na całym świecie.

13 BM. wybrany został dość niespodziewanie kandydat, o którym głośniej zaczęto mówić dopiero przed samym konklawe. Głównego kandydata na to stanowisko znawcy problemów watykańskich widzieli przede wszystkim w osobie 82-letniego ojca Paolo Dezzy, który kierował tymczasowo zakonem, zastępując chorego generała ojca Pedro Arrupe, lub w osobie jego zastępcy — młodszego bo 54-letniego ojca Giuseppe Pittau, mówiono również o szansach szefa watykańskiego radia Roberta Tucci.

Tymczasem 211 delegatów, podkreślając swoją niezależność zdecydowało się wybrać holenderskiego uczonego ojca Petera-Hansa Kolbenbacha.

TEN 54-letni lingwista, władający biegle 8 językami, uchodzi za człowieka umiarkowanego w poglądach, a więc nie związanego ani z kołami konserwatywnymi, ani z radykalnymi w Kościele katolickim. Studiował filozofię w Holandii i we Francji, a teologię w Libanie. W 17 lat spędził na Bliskim Wschodzie, w tym tyglu różnych narodów, ras i wyznań. Na uniwersytecie św. Józefa w Bejrucie prowadził wykłady z zakresu językoznawstwa, teologii i filozofii.

Zgodnie z tradycją zakonu wybrany został człowiek wszechstronnie wykształcony, a w tym przypadku nawet dużej klasy intelektualista. Ale ojciec Kolbenbach, to nie tylko uczony i nie tylko znawca problemów Kościoła wschodniego. Uważany jest także za dobrego administratora. Będąc od dwóch lat rektorem papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie dokonał reorganizacji tej placówki, wykazując duże talenty organizacyjne.

Andrzej ZYCHOWICZ (Interpress)

Przegląd wydarzeń

◇ BEJRUT. Wojna w Libanie znów przybiera na sile, co wiąże się m. in. ze wzrostem zaangażowania wojsk USA i innych należących do tzw. międzynarodowych sił pokojowych. Rzecznik rządu Syrii oskarżył rząd USA o to, że przez eskalację działań zbrojnych jeszcze bardziej komplikuje sytuację polityczną i militarną w Libanie.

◇ HELSINKI. Światowa Rada Pokoju ogłosiła oświadczenie, potępiające decyzje prezydenta USA Ronalda Reagana o użyciu okrętów amerykańskiej Szóstej Floty w działaniach wojennych w Libanie. SRP wezwała rząd Reagana do natychmiastowego zaprzestania ingerencji militarnej w Libanie i wycofania wszystkich wojsk z tego kraju.

◇ WASZYNGTON. Prezydent Portugalii, Antonio Ramalho Eanes, spotkał się wczoraj w Białym Domu z prezydentem USA Ronaldem Reaganem. W toku rozmów poruszono szereg kwestii politycznych, m. in. również sprawę przyszłości amerykańskiej bazy lotniczej na Azorach.

◇ PEKIN. Wczoraj odbyło się tu spotkanie ministra spraw zagranicznych ChRL Wu Sue-ciana z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Michałem Kapicą. Podczas rozmów omówiono niektóre problemy międzynarodowe oraz stosunki radziecko-chińskie.

◇ TEL-AWIW. Radio izraelskie poinformowało, że Menachem Begin przekazał oficjalnie 15 bm swą rezygnację z urzędu premiera prezydentowi Izraela, Chaimowi Herzogowi. Jak wiadomo, Begin 26 sierpnia zapowiedział ustąpienie z funkcji szefa rządu, motywując to względami osobistymi.

Argentyna

Sprawa Falklandów

HAWANA PAP. Kandydat na stanowisko prezydenta Argentyny z ramienia peronistowskiej Partii Sprawiedliwości Italo Luder zapowiedział, iż jeśli wygra wybory prezydenckie, to będzie prowadził politykę zmierzającą do odzyskania Wysp Malwińskich (Falklandzkich).

W wywiadzie dla brazylijskiego dziennika „O Globo" Luder powiedział, że jego przyszły rząd starałby się uzyskać większe poparcie międzynarodowej opinii publicznej dla dążeń Argentyny do odzyskania Falklandów. Skrytykował również stanowisko Wielkiej Brytanii, która nie zgadza się na jakiekolwiek negocjacje z Argentyną w tej sprawie.

Spada popularność F. Mitterranda

PARYŻ PAP. Dziennik „France Soir" opublikował wyniki ankiety przeprowadzonej przez instytut badania opinii publicznej IPSOS, dotyczącej popularności prezydenta Francois Mitterranda i premiera Pierre'a Mauroy. Zadowolenie z polityki szefa państwa wyraża 29 proc. Francuzów, a 58 proc. jest niezadowolonych. W przypadku premiera 25 proc. wyraża zadowolenie, a 55 proc. jest niezadowolonych. Warto przypomnieć, że w ostatnim sondażu przeprowadzonym w lipcu br. za prezydentem opowiadało się 32 proc., a przeciw 51 proc. Francuzów, natomiast za premierem 27 proc., zaś przeciw 40 proc.

Jak prasa chińska pisze o ZSRR

PEKIŃSKA korespondentka agencji AP, Victoria Graham pisze, że czytelnicy chińscy odkryli ostatnio, że publiczność radziecka nie przeszkadza w czasie przedstawień artystom obelżywymi okrzykami i nie wypluwa na podłogę nasion melonów, że modnie ubrani studenci dobrowolnie sprzątają swe domy studenckie i że nikt nie śmieci na ulicach. Po 20 latach antyradzieckiej propagandy czytelnikom chińskim powiada się obecnie, że w ZSRR nie wszystko jest złe i że chińsko-radziecki traktat o przyjaźni z 1950 roku chronił pokój i udaremnił plany imperializmu USA. Artykuły sugerują, że Chiny mogą nauczyć się z dobrych i złych doświadczeń radzieckich z korzyścią dla budowy socjalizmu w chińskim stylu.

Eksperci dyplomatyczni stwierdzają w związku z tym, że Chiny stopniowo przygotowują opinię publiczną do ostrożnie dozowanych, ale świadomych posunięć na rzecz poprawy dwustronnych stosunków chińsko-radzieckich.

Czasopismo LIAOWANG opisuje serdeczne przyjęcie zgotowane odwiedzającym Chiny obywatelom radzieckim chińskiego pochodzenia. Czasopismo stwierdza, że przyjaźń między narodami Chin i ZSRR przetrwała pomimo problemów istniejących między obu państwami.

Wszystkie kuracje to tylko strata pieniędzy

Złe nowiny dla łysiejących

LONDYN PAP. Publikowany od 26 lat przez brytyjskie Niezależne Stowarzyszenie Obrony Praw Konsumenta magazyn „Which?", przynosi w ostatnim numerze złe nowiny dla łysiejących. Smutna prawda polega na tym, że procesu utraty włosów nie można powstrzymać, a wszystkie transplantacje „skalpów" i kuracje hormonalne nie tylko uderzają pacjentów po kieszeni, ale i mogą mieć uboczne skutki dla zdrowia. Pismo konstatuje, iż desperaci, pragnący zachować choć trochę owłosienia, narażają się jedynie na stratę pieniędzy, czasu, własnej godności, a nawet męskiej tężyzny oraz na rozmaite niewygody.

Konkluzja pisma brzmi groźnie: **nikt ci nie zwróci utraconych włosów. Nie kryj się z łysiną, lecz raczej staraj się pogodzić z nową sytuacją.**

Pismo mające 625 tys. subskrybentów i roczny obrót 12 mln funtów w dążeniu do zachowania bezstronności i rzetelności, wystrzega się zamieszczania wszelkich reklam i wspomaga rząd w działaniach na rzecz ochrony praw konsumenta.

W OSTATNIM numerze magazyn przyniósł wyniki ankiety przeprowadzonej wśród Brytyjczyków, z uporem godnym lepszej sprawy walczących z własną łysiną. Niektórzy z respondentów płacili do 4 600 funtów za transplantację nowego skalpu i utrzymywali, że pomogło im to „uwierzyć w siebie", nawet jeśli nowa fryzura ze względu na idealne zachowanie proporcji przypominała włosy laleк. Jednakże większość ankietowanych uskarżała się na krwawienia, bóle, swędzenia, blizny po zabiegach lub z przerażeniem stwierdzała, że włosy nagle zaczęły rosnąć w innym kierunku, uniemożliwiając ułożenie „pożyczonej" fryzury. Połowa spośród 32 użytkowników 5 różnych rodzajów płynów wzmacniających włosy wyrażała niezadowolenie z kuracji. Zachowane włosy wyglądały nawet lepiej, ale utracone włosy nie chciały odrastać.

Natomiast kuracja hormonalna w specjalnej klinice, jeśli nawet przyspieszała wzrost włosów, nie tylko może doprowadzić do okresowej utraty potencji, ale i musi być kontynuowana w nieskończoność, jeśli delikwent nie chce po jakimś czasie stwierdzić ponownego wypadania całych kosmyków. Większość z 11 mężczyzn, którzy zdecydowali się na pobyt w klinice, po zakończeniu kuracji nie zauważyła żadnej różnicy w tempie utraty włosów.

Same transplantacje pismo uznało za przedsięwzięcia ryzykowne, o ile kliniki nie znajdą się pod bardziej dokładną kontrolą ze strony władz, a konsultacje nadal będą przeprowadzane przez niewykwalifikowany personel.

Z kolei zabiegi polegające na wplataniu w przerzedzone owłosienie kosmyków mających wypełnić miejsca wyłysiałe, określono jako stosunkowo najlepsze wyjście, ale z 19 respondentów, 6 po jakimś czasie poddało się, a 4 nową technikę sobie chwaliło mimo jej kosztowności i narażania się na niewygody. Serca łysiejących zdobyli sobie niewątpliwie wytwórcy peruk: z 20 użytkowników peruk, tylko 3 okazało się malkontentami. „Which?" stwierdza, że ok. połowa spośród 27 mln dorosłych Brytyjczyków cierpi w większym lub mniejszym stopniu na problemy z włosami. Najbardziej znany z nich, choć pismo nie wspomniało jego imienia, jest książę Karol, u którego fotoreporterzy z każdym rokiem zauważają coraz większe zakola.

Sławny zegarmistrz z Genewy

Kim był Antoni Patek?

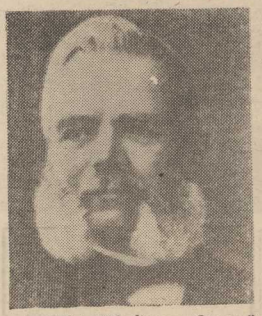

ZEGARKI firmy „Omega" znane są na całym świecie. Firma ta reklamuje się m. in. na wszystkich znaczących imprezach sportowych. Zegary „Omegi" stosowane są do bardzo dokładnych obliczeń czasu na stadionach i bieżniach. A co wiemy o sławnych także swego czasu na cały świat zegarkach firmy „PATEK"?

Tylko starsze pokolenie pamięta, że najdoskonalszymi zegarkami były właśnie te, które opuszczały warsztat zegarmistrzowski pana Antoniego Patka w Genewie. Były to arcydzieła misternej roboty. Firma ta do dziś prosperuje z wielkim powodzeniem i nadal sławi imię polskiego zegarmistrza.

ANTONI PATEK był podporucznikiem i walczył w Powstaniu Listopadowym jako 20-letni młodzian. Jak większość młodych patriotów polskich, po upadku powstania w 1831 roku udał się na emigrację. Bardzo krótko przebywał we Francji, by przenieść się na stałe do Szwajcarii. W Genewie studiuje malarstwo w pracowni słynnego mistrza Calame. Jednocześnie jeden z jego szwajcarskich przyjaciół namówił go do podjęcia nauki zegarmistrzowskiej.

Wkrótce okazało się, że Anton Patek posiada wybitne uzdolnienia do mechaniki precyzyjnej. Szybko nauczył się nowego fachu i już w 1835 roku zakłada swą słynną pracownię pod firmą: PATEK et CZAPEK. Wystarczyło kilka lat by zakład ten rozwinął się w nowoczesny na tamte lata warsztat wytwarzający w różnych wersjach zegarki, które dzięki swojej doskonałości technicznej i artystycznej przyniosły światową sławę. Potem A. Patek zatrudnił genewskiego emaliera Lamuniere co pozwoliło mu na rozszerzenie asortymentu. Produkowano już wtedy piękne, barwnie zdobione zegarki m. in. z wizerunkami: ks. Józefa Poniatowskiego, Kościuszki, Mickiewicza, Krasińskiego czy Klaudyny Potockiej. Sława polskiej firmy rozchodziła się lotem błyskawicy. Realizowano setki zamówień. Byli i tacy, którzy próbowali imitować wyroby pana Antoniego. Mistrz zmuszony był zamieszczać w prasie ostrzeżenia przed fałszerzami.

W dziesiątą rocznicę — 1845 rok — założenia firmy, Antoni Patek rozwiązał spółkę z Czapkiem (Czechem z pochodzenia) i nawiązał współpracę z Philippe Adrien, wynalazcą w dziedzinie opracowania mechanizmu pozwalającego na zrezygnowanie z kluczyka do nakręcania zegarka. Zaczyna się więc nowy etap, pozwalający na masową produkcję. Patek zatrudnia już 500 pracowników. Firma zamieszcza w wielu gazetach na całym świecie anonsy o swych produktach. Oto jedno z ogłoszeń jakie ukazało się w paryskich gazetach w 1845 roku.

„Prócz zegarmistrzostwa z jakiego dom nasz jest znany, ustalamy teraz czasomiary (chronometres) najwyższej doskonałości i wszystko co tylko w tej gałęzi sztuk wyzwolonych za najtrudniejsze znanym być może. Pod względem ozdób rytych, płaskorzeźby, portretów lub innych malowideł na emalii, nie zostawimy nic do żądania. Patek i Spółka".

SZYBKO rozchodziła się sława wielkiego zegarmistrza rodem z Polski. Zegarki zamawiały znakomitości ówczesnego świata dyplomatycznego i artystycznego. Obok seryjnej produkcji A. Patek wytwarzał tak że egzemplarze pojedyncze, zgodnie z życzeniem klienta, względnie sam sugerował całokształt wizerunku ozdobnego zegarka. I tak np. emigracja polska postanowiła w 1847 roku uczcić lorda Dudleya, wielkiego przyjaciela Polaków. Władysław Zamoyski zwrócił się wówczas do mistrza Patka o wykonanie specjalnie pięknego zegarka. Po wykonaniu dzieła i wręczeniu adresatowi, pisano o prezencie w gazetach angielskich, pokazując jednocześnie zdjęcie tego wspaniałego wyrobu. Zegarek ów należał bowiem do pierwszych nakręcających się bez klucza. Tarcza była kopią Wielkiej Pieczęci Koronnej z czasów Stanisława Augusta, cyfry zaś zastąpiono emaliowanymi herbami jedenastu głównych prowincji polskich (południe oznaczone było krzyżem wznoszącym się nad orłem polskim w tarczy).

Z WIELU zapisków, czy pamiętników osób, które się przyjaźniły z Antonim Patkiem, wynika, że do końca swojego życia był on nie tylko wspaniałym mistrzem sztuki zegarmistrzowskiej, ale głębokim patriotą. Często dawał dowody tego w swej działalności społecznej i organizatorskiej. Był także człowiekiem ogromnie towarzyskim. Posiadał np. piękny głos. Na towarzyskich spotkaniach śpiewał stare pieśni rycerskie i patriotyczne, a także — od czasu do czasu — malował szkice postaci historycznych i pejzaże ze starej ojczyzny. Zmarł w 1877 roku przeżywszy 66 lat. Do dziś w wielu muzeach całego świata można oglądać arcydzieła w postaci zegarków, które pochodzą z zakupów lub darowizn, a wyszły spod ręki mistrza Patka.

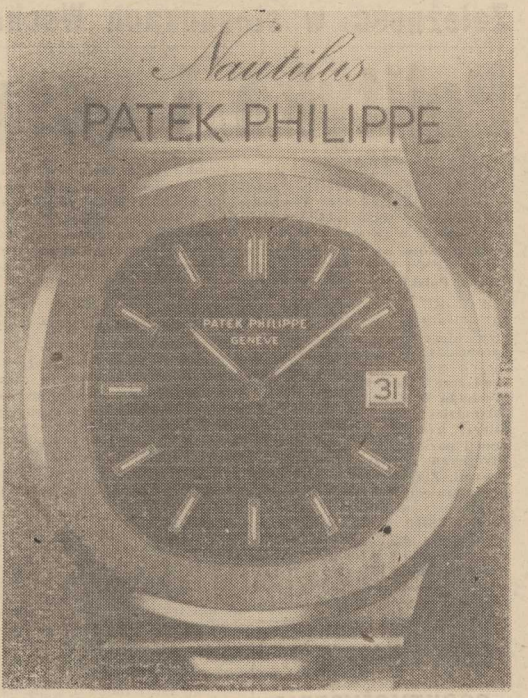

FIRMA „Patek-Philippe" istnieje do dziś. W wielu miastach świata istnieją także firmowe sklepy tej zasłużonej pracowni. Eleganckie wystawy Paryża, Londynu, Nowego Jorku całą gamą zegarków tradycyjnych i nowoczesnych przypomnają o wielkiej sławie polskiego zegarmistrza, który osiadł na stałe w Genewie, tam wyuczył się zawodu i dokonał wielkiego przełomu w dziedzinie tworzenia podwalin nowoczesnej techniki zegarmistrzowskiej. Sam bowiem często powtarzał, że przyjdą czasy, kiedy zegarek stanie się tak powszechny i nowoczesny jak wiele innych przedmiotów gospodarstwa domowego.

Firma „Patek-Philippe" jest nadal potężną konkurencją dla wielu renomowanych firm. Zmieniła także swój „styl", dostosowując się do wymogów i gustów drugiej połowy XX wieku. Słynie ze swej doskonałości, niezawodności i wielkiego gustu. Oto (patrz zdjęcie) przykład nowoczesnego zegarka tej firmy. Wykonany został z niklu, chromu, molibdenu i stali oraz pokryty 21-karatowym złotem. Jest oczywiście wodoodporny i, jak podaje firma, wytrzymuje szczelność i ciśnienie wody do głębokości 120 metrów. Cena niebagatelna — prawie 2 tys. dolarów.

Prezentujemy także portret mistrza. Na zdjęciu **Antoni Patek w wieku 50 lat**, kiedy był już u szczytu sławy. Ten portret został też przeniesiony na jeden z zegarków, który pozostał w muzeum rodzinnym sławnej firmy. **(zel)**

◆ Koledzy z więzienia ◆ Ciepły interes 2)

„Wielki skok"

GWAŁT na współwięźniu sąd zakwalifikował jako recydywę i do „czwórki", z której Zyga zdążył odsiedzieć ledwie 10 miesięcy, dostał jeszcze pięć lat pozbawienia wolności. Przeniesiono go do całkiem innego mamra i dopiero tam zaczął myśleć. Stało się tak za sprawą lepszego towarzystwa, w jakim się znalazł. Żadne małolaty tylko groźni dorośli przestępcy: oszuści, kasiarze, złodzieje.

PEWNEGO wieczoru, a stukał mu już wtedy piąty rok odsiadki za dobre sprawowanie pozwolono mu obejrzeć w większym gronie film w telewizji. Była sobota, „Studio-2", program ekstra! Film był o gangsterach, z których każdy był mistrzem w swojej specjalności. Jeden otwierał każdy zamek, drugi był asem w ucieczkach samochodem z miejsca skoku, trzeci bił się jak szatan. O tym filmie Zyga nie mógł zapomnieć, aż pewnego dnia zrozumiał dlaczego. On właśnie jest w więzieniu po to, żeby zorganizować taką **bandę doskonałą** i żeby stanąć na jej czele!

OSTROŻNIE zaczął szukać odpowiednich ludzi. I znalazł. Bogdan R. z wyboru był włamywaczem. Wpadł podczas prucia kasy w fabryce, w której był zatrudniony. Czesław S. przed więzieniem pracował jako kierowca. Kradł, co popadnie. Kiedyś, kiedy wiózł pod plandeką cały „bałagan", próbowała go przyhaltować drogówka. Nie to on dał „do dechy"! 50 kilometrów go gonili zanim zapalił. Udowodniono mu udział w grupie przestępczej i dostał „czworaka". Jako ostatniego dobrał Stanisława A., handlarza i pasera. Ten jeden miał na wolności żonę i jemu jednemu powodziło się w mamrze dobrze. Jak nie wypiska, to paczka. A dlaczego? Bo umiał jeobiętę zabezpieczyć na ten czas, co go zabrakło...

TAK powstała banda, na której milicja miała sobie połamać zęby. Tak się przynajmniej wydawało Zygmuntowi W.

Stanisław A opuścił zakład karny w listopadzie. Wrócił do rodzinnej Warszawy i zaczął „odbudowywać" nadszarpnięte pobytem w więzieniu interesy. Od kumpli dostał zadanie spenetrowania terenu i zorientowania się, jakiego rodzaju skok najbardziej by się opłacał.

Jak się należało spodziewać, Stanisław A. po powrocie do domu o koleżkach z więzienia zapomniał na dobre, otworzył budkę na bazarze Różyckiego i kombinując, to u — to tam, żył sobie spokojnie, bez większych zmartwień. Jednakże nie minął rok, kiedy niespodziewanie odwiedził go, także przebywający już na wolności, Bogdan R. Przywiózł „pozdrowienia" od Zygmunta W. Sytuacja wyglądała następująco: lada dzień miał wyjść z „pudła" trzeci wspólnik Czesława S., bo został przedterminowo zwolniony, natomiast Zygmunt W. wszczął starania i ponoć szanse ma niemałe. Czas, który dzielił ich od jego zwolnienia, powinni przeznaczyć na zaaklimatyzowanie się w swoich środowiskach i wstępne przygotowanie do „wielkiego skoku". Stanisław A. odpowiedział na to, żeby go kolesie pocałowali, i wygnał Bogdana R. z domu. Zapomniał już dawno o całym incydencie, gdy wracając wieczorem po pracy na bazarze, niespodziewanie został wciągnięty do bramy i błyskawicznie pobity. Kiedy odzyskał świadomość, zobaczył przed sobą bandę w komplecie. Dostał do wyboru: albo straci wzrok, żeby nigdy nie chcianych wspólników nie rozpoznać albo weźmie się do roboty, przepatrzy co i jak, gdzie by można trafić duży szmal, i jeszcze wspomoże finansowo Zygmunta W., który co prawda odzyskał już wolność, ale jest „pusty".

BANDA odrodziła się. Stanisław A. został na miejscu w Warszawie. Czesław S. wyjechał do Kielc, gdzie zatrudnił się jako kierowca wywrotki i zamieszkał w hotelu robotniczym Bogdana R., który ciągle nie mógł znaleźć roboty, Zygmunt W zabrał do Szczecina i ułatwił zdobycie pracy robotnika niewykwalifikowanego w fabryce. Sam zamieszkał z matką, i zaczął pracować jako pomocnik w prywatnym zakładzie wulkanizacyjnym. Właśnie ta praca i rezygnacja z kontaktów z dotychczasowym, przestępczym środowiskiem, miała być alibi na przyszłość.

Tymczasem dał o sobie znać Stanisław A. Znalazł odpowiednie miejsce do skoku. To była pralnia kożuchów. Ceny na futra poszły w górę, zbliżał się sezon zimowy i na ród tysiącami oddawał kożuchy do czyszczenia. Pralnia, którą handlarz z bazaru wybrał, mieściła się na parterze kilkunastopiętrowego domu mieszkalnego, w którym nawet w środku nocy obecność kilku mężczyzn u nikogo nie powinna budzić podejrzeń. Poza tym, jak w wielu nowo wybudowanych domach, ten blok nie miał stałego dozorcy, czyli nikt nie poczuwał się do obowiązku zwracania uwagi na to, co się w najbliższej okolicy dzieje. Ze swej strony, Stanisław A. nawiązał odpowiednie znajomości z paserami, więc na kożuchy powinien być zbyt. Ktoś na wet obiecywał kupno „na pniu" całej partii, niezależnie od tego, ile by tego towaru było.

ZYGMUNT W., pamiętając dobrze treść filmu, z którego zaczerpnął pomysł zorganizowania bandy, kazał wszystkim postarać się o trzydniowe, ale najrupełniej legalne, zwolnienia z pracy. To nie było specjalnie trudne.

Umówionego dnia wszyscy czterej byli w Warszawie. Bogdan R. zamieszkał u rodziny, Czesław S. na prywatnej kwaterze, bez meldunku, a Zygmunt W. w hotelu, by już następnego dnia wczesnym rankiem zameldować się w specjalistycznej poradni chirurgicznej niby po poradę, jak wyleczyć skaleczone palce. Lekarze uspokoili go, że niebezpieczeństwo trwałego kalectwa mu nie grozi.

Tego samego dnia, wczesnym popołudniem, cała czwórka przeprowadziła wizję lokalną pralni. Zapadła decyzja robienia skoku najbliższej nocy. Trzeba było tylko znaleźć samochód. Czesław S. gotów był ukraść jakiś wóz z parkingu, ale Stanisław A. wpadł na lepszy pomysł. Kupił litra i odwiedził szwagra — prywatnego taksówkarza. Upił go i ukradł kluczyki od fiata. Ponieważ sam nie miał prawa jazdy, był jakby poza podejrzeniem. Poza tym słusznie rozumował, że taksówka, w dodatku typowej marki, będzie samochodem najmniej rzucającym się w oczy.

WŁAMANIE udało się nadzwyczajnie. Kożuchami i futrami wyładowano cały tył auta. Wspólnicy Zygmunt W. i Bogdan R. odeszli z miejsca przestępstwa piechotą. Dwoma oddzielnymi taksówkami dojechali na Dworzec Centralny. Tam, nie niepokojeni przez patrole milicji, doczekali do rana. Do porządku doprowadzali się u dwóch różnych fryzjerów. Około dwunastej w południe oddzielnie pojawili się na bazarze, przy budce Stanisława A. Ten był zachwycony. Paser wziął od ręki cały majdan. Pieniądze obiecał przygotować na popołudnie. Po obiedzie w knajpie Stanisław A. i Zygmunt W. weszli do mieszkania pasera, trafiając w sam środek milicyjnego kotła.

OKAZAŁO się, że „kocioł" ten nie ma nic wspólnego z nocnym włamaniem do pralni. Po prostu paser prowadził jednocześnie kilka „futrzanych interesów", i w jakiejś drobnej sprawie ktoś go sypnął. Kiedy zobaczył dwóch swoich „interesantów" w chwili, gdy milicjanci sporządzali już notatkę o znalezieniu łupu z niedawnego włamania i pasera czynili głównym podejrzanym, bez skrupułów „nadał" obu przybyszów obecnym milicjantom. Banda w niecałą dobę po włamaniu do pralni, znalazła się w areszcie. Pewnie dlatego, że Zygmunt W. zapomniał wciągnąć do niej pasera. I to na tyle wcześniej, by ten mógł sobie wyrobić bezbłędne alibi...

Janusz ATLAS

W Szczecińskiem bez optymizmu

Prawdziwy obraz budownictwa jednorodzinnego

TREND do podejmowania budownictwa jednorodzinnego jest ogromny. Szczególnie widoczne to jest w wielu województwach centralnej i południowej Polski. Natomiast w woj. szczecińskim stale wielkość ta oscyluje w granicach 8—10 proc. w stosunku do całego budownictwa mieszkaniowego. Są lata, kiedy nawet wskaźnik ten spada do 3—4 proc. Gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy? Co jest powodem powolnego wzrostu inwestycji w budownictwie jednorodzinnym?

PROBLEMOM budownictwa jednorodzinnego poświęcono ostatnio naradę-spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim. Zaproszono nie tylko osoby odpowiedzialne za programowanie i pomoc w tym zakresie, ale także kilkunastu inwestorów indywidualnych. Na spotkaniu podjęto próbę oceny aktualnej sytuacji w tej dziedzinie. Szkoda tylko, że z zaproszenia skorzystało tak mało osób zainteresowanych budownictwem indywidualnym i spółdzielczym, a także to, że ci nieliczni prawie nie zabierali głosu.

Zajmijmy się więc aktualną oceną w tej dziedzinie. Na początek kilka faktów. Otóż w okresie siedmiu miesięcy br. na plan całego roku przewidujący oddanie do zamieszkania prawie 500 domków, wykonano tylko 150. To jest program dla całego województwa. Natomiast w samym Szczecinie na plan 204 domków, zrealizowano tylko 44. Jako argumenty wysuwa się tu przede wszystkim kłopoty materiałowe, które w decydujący sposób wpływają na postęp tych prac. Są także ogromne trudności z przygotowaniem działek budowlanych. Dotyczy to w takim samym stopniu podziałów geodezyjnych, wywłaszczeń jak i uzbrojenia. Generalnie uważa się także, że nadal brak jest autentycznego mecenasa-opiekuna, który powinien kompleksowo zajmować się programem inwestycji w ramach budownictwa jednorodzinnego. Być może dziś decyzje i dyspozycje są jeszcze w znacznym rozproszeniu. Wprawdzie od roku większość problemów została skoncentrowana w Zarządzie Gospodarki Terenami, który poczynił już wiele starań na rzecz uzdrowienia sytuacji, ale nie wszystko jeszcze jest dopracowane do końca. Jedno jest pewne, że wiele inicjatyw podejmowanych przez ten zarząd okazało się trafnych i zaczynają powoli owocować. Należy mieć nadzieję, że ta działalność będzie systematycznie rozwijana w interesie indywidualnych inwestorów.

A teraz prześledźmy sytuację w budownictwie jednorodzinnym, jak ona się przedstawia na dzień dzisiejszy i jakie ma perspektywy. Otóż do 1981 roku przekazano pod budownictwo jednorodzinne łącznie 4 305 działek. W samym 1982 roku tylko 321, zaś w ciągu siedmiu miesięcy 83 r. już 452 działki. A jak wygląda realizacja na tych działkach. Ile oddano do eksploatacji domków? Tylko 2 665. Wynika z tego, że większość inwestycji trwała bardzo długo i efektami są praktycznie te inwestycje, które rozpoczęto jeszcze w latach siedemdziesiątych. W tym roku ZGT przewiduje przekazanie indywidualnym inwestorom łącznie 510 działek. To dużo w porównaniu z latami poprzednimi, ale bardzo mało jeśli chodzi o potrzeby. W latach 1984—85 działek tych ma być aż 1 200, zaś przyrost inwestycji gotowych szacuje się tylko na 400. A więc zaległości z lat poprzednich sięgać będą jeszcze prawie 2 tys. nie wybudowanych lub nie wykończonych domków.

Z oceny i bilansu jakimi dysponują władze miasta wynika, że około 10 proc. inwestorów, którym przekazano działki w wieczyste użytkowanie nie rozpoczyna budowy w ciągu pierwszych dwóch lat. Natomiast aż 35 proc. inwestorów nie kończy w ustawowym terminie swojej budowy. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Przede wszystkim problemy materiałowe, techniczne, finansowe itp. Ale są tacy, którzy podejmując się inwestycji nie zdawali sobie sprawy z trudu i problemu. Nie wytrzymują finansowo i psychicznie.

A tymczasem jest więcej chętnych niż możliwości terenowych. Okazuje się, że po dokonaniu wnikliwego bilansu na terenie Szczecina i na jego obrzeżach docelowo można wygospodarować tylko 7 600 działek. Otwarcie jednak trzeba powiedzieć, że praktycznie tereny te mogą być udostępniane inwestorom po roku 1985 i to po kilkaset działek rocznie. Są to tereny pozbawione wszelkiego uzbrojenia. Wiele wymaga całej procedury prawnej, wywłaszczeniowej itp. Koszty przygotowania ich pod budownictwo będą ogromne. Na dziś bowiem zaległości terenów oddanych pod budowę wymagają olbrzymich nakładów finansowych, które szacuje się na 3—4 miliardy złotych. Jest bowiem wiele enklaw domków jednorodzinnych gdzie jeszcze nie doprowadzono energii, wody, kanalizacji i gazu. Większość także nie posiada dróg dojazdowych.

Duże nadzieje łączy się z powołaniem nowego przedsiębiorstwa inżynieryjnego, które będzie realizowało program tylko dla potrzeb budownictwa jednorodzinnego. Ale nim to przedsiębiorstwo rozwinie swój potencjał potrwa co najmniej trzy lata. Tak więc nie można liczyć li tylko na działalność nowego przedsiębiorstwa. Prace inżynieryjne muszą więc nadal realizować istniejące przedsiębiorstwa- ogólne i specjalistyczne. Czynione są także starania, aby w pracach na nowych osiedlach przyznawanych poszczególnym zakładom i przedsiębiorstwom, partycypowały one także w formie odpłatnej robocizny. Innego wyjścia nie ma, jeśli rzeczywiście pragnie się szerokiego frontu inwestycyjnego w budownictwie jednorodzinnym. (z)

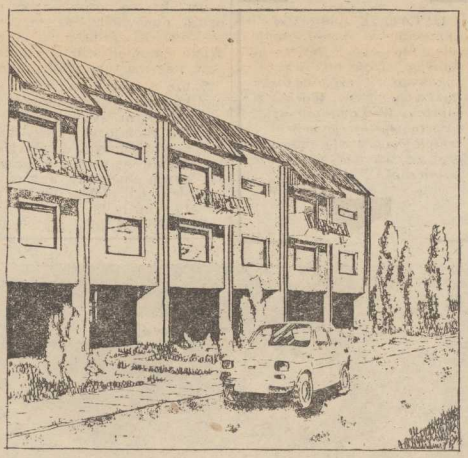

Propozycja poznańskiego inżyniera

Domki dla „Cegielszczaków"

W NASZYM nieustającym cyklu informacji, propozycji i porad związanych z wszelkiego rodzaju budownictwem jednorodzinnym lub jemu podobnym (małe spółdzielnie, itp.), zamieszczamy dziś rysunek domków szeregowych jakie wznosić będą dla siebie pracownicy Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu.

Autorem projektu — jak doniósł niedawno „Express Poznański" — jest inżynier (nie architekt) Marek Guzek, absolwent Politechniki Poznańskiej, zaś jego projekt zdobył III nagrodę w wewnętrznym konkursie Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Propozycja przypadła do gustu wielu pracownikom „Cegielskiego", którzy zamierzają realizować go na osiedlu jakie powstanie w Poznaniu przy ul. Olpolskiej. Wzniesie się tam 59 domków wg projektu inż. Guzka, których niewątpliwą zaletą jest prosta konstrukcja, pozwalająca na dowolne kształtowanie wnętrza i duży udział pracy własnej.

A oto szczegóły techniczne: budynek mieszkalny jednorodzinny, szeregowy, dwukondygnacyjny, podpiwniczony, garaż, szer. 6 m, pow. użytkowa 170 m kw. Ściany konstrukcyjne z cegły lub bloczków betonowych, ściany zewnętrzne — możliwość stosowania każdego produkowanego lokalnie materiału budowlanego.

Zrobiono już wiele

Produkcja lokalnych materiałów

W MINIONYM roku Wojewódzki Zarząd Budownictwa Ogólnego i Komunalnego w Szczecinie podjął się trudnej roli pobudzenia działalności na rzecz produkcji materiałów budowlanych z lokalnych surowców. Najpierw dokonano wnikliwego bilansu możliwości i potrzeb. Potem ustalono istniejące zasoby surowcowe a także niewykorzystane warsztaty, cegielnie i inne zakłady. Zaapelowano także do przedsiębiorstw budowlanych o podjęcie produkcji na rzecz rynku. Co więc wyszło z tych planów? Jak wygląda sytuacja z produkcją lokalnych materiałów w drugiej połowie 1983 r.?

NA początku 1983 roku WZBOiK przygotował dokładny informator o produkcji lokalnej materiałów i prefabrykatów oraz o formach sprzedaży dla indywidualnych inwestorów. Potem odbyła się wystawa pn. „Dom dla ciebie". Zaprezentowano na niej nie tylko propozycje projektowe, ale także rozwiązania techniczne i duży zestaw materiałów budowlanych. Zarówno tych, które są aktualnie w produkcji jak i konkretnych propozycji (w formie prototypów) wytwarzanych przez przedsiębiorstwa budowlane jak i indywidualnych rzemieślników.

Czy sytuacja na rynku materiałowym uległa poprawie? Nieznacznie tak. Jest to widoczne w porównaniu z rokiem 1981. I tak np. w zakresie wyrobów z betonu, elementów ściennych drobnowymiarowych wzrost ten sięga 127 proc. Zaś na br. przewiduje się dalszy wzrost o około 25 proc. Wzrosła także produkcja dachówki cementowej i to aż dziesięciokrotnie. Odczuwalny jest wzrost produkcji supremy, której dziś praktycznie nie brak na rynku.

Z dużą pomocą indywidualnym inwestorom przyszli także budowlani z fabryk domów. Niestety, zbyt małe okazało się zapotrzebowanie rynku. Na zgłoszoną produkcję wielkości ponad 13 tys. m sześciennych betonu, wykorzystano zaledwie 2,8 tys. Zaś na 1983 rok fabryki zgłosiły możliwość sprzedaży na rynek ponad 30 tys. ton betonu. W pierwszym półroczu br. zakupiono zaledwie jeden tysiąc. Świadczy to, że indywidualni inwestorzy jak i spółdzielcy — podchodzą do tego tematu z nieuzasadnioną rezerwą. Być może nie ma jeszcze dobrej informacji a jednocześnie właściwej kalkulacji. Przecież z punktu widzenia organizacji pracy, ekonomii i kosztów lepiej kupić gotowy beton, elementy itp. niż trudzić się we własnym zakresie na placu budowy.

Z satysfakcją odnotowujemy także fakt, że na terenie miast i gmin powstało już kilka wytwórni elementów budowlanych. Betoniarni jest już 12, w tym rzemiosło prowadzi 9. W 1983 roku przewiduje się uruchomienie 2 dalszych betoniarni, 2 cegielni i 4 innych zakładów budowlano-produkcyjnych. W lipcu br. uruchomiona została rzemieślnicza cegielnia polowa w Dobrzanach należąca do pana Eugeniusza Olszyna. W tym roku przewiduje się tu wyprodukowanie około 60 tys. szt. cegły pełnej. Inny rzemieślnik przygotowuje się do uruchomienia jeszcze w tym roku cegielni w Wełtyniu. Trwają także przygotowania dokumentacji dla potrzeb zabudowy cegielni w Płotach. Jest jednak wiele cegielni, na które nie ma chętnych. Wynika to przede wszystkim z obawy o duże koszty, a także wyłania się problem zakupu maszyn. Wiele z tych terenów nie jest także przebadanych pod względem geologicznym. Takie badania trwają zwykle około jednego roku. To wszystko razem zniechęca przyszłych producentów tak uspołecznionych jak i indywidualnych. Wreszcie jedną z przeszkód dla rzemieślników są zbyt niskie kredyty przyznawane na te inwestycje.

Są także wiadomości pocieszające. Oto Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „Prefabet" w Kaliszu Pomorskim podjęło się budowy poligonowej wytwórni bloczków popiołobetonowych przy Dolnej Odrze. Być może, że jeszcze pod koniec br. rozpocznie się rozruch. Docelowo produkcja roczna ma wynieść 8 milionów szt. bloczków. Gdyby te plany powiodły się i byliby odbiorcy, przewiduje się w dalszym etapie podwojenie tej produkcji. Z satysfakcją przyjmą także wiadomość indywidualni inwestorzy, że w tym roku nie będą już musieli zamawiać betonów komórkowych z Rurki za pośrednictwem Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Dziś można ten materiał kupować już na miejscu. Również wytwórnia keramzytu będzie sukcesywnie uruchamiać produkcję tego surowca w zależności od potrzeb rynkowych. I tak np. w sierpniu br. planuje się wyprodukowanie 10 tys. m sześciennych keramzytu. Nadaje się on doskonale do izolacji cieplnej (stropy. ściany).

Na koniec warto przypomnieć o nie wykorzystanych złożach popiołów dymnicowych w Dolnej Odrze. Od lat władze administracyjne województwa szczecińskiego zabiegają o uruchomienie nowoczesnej wytwórni. W czerwcu br. zwrócono się po raz kolejny do ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych o podjęcie decyzji w sprawie budowy (ujętej zresztą Uchwałą nr 9/80 Rady Ministrów) wytwórni materiałów budowlanych na bazie tych pyłów. Zgodnie z pierwotnymi planami ma tu powstać cegielnia ceramiczna o zdolności 100 milionów jednostek ceramicznych oraz wytwórnia betonów komórkowych o zdolności 300 tys. m sześciennych rocznie.

Temat ten nadal czeka na pilne rozwiązanie. (z)

Bez przeboju?

Znamy już program „Konfrontacji 82"

ZNANY jest już program tegorocznych „Konfrontacji" filmowego przeglądu interesujących nowości zagranicznych. Zgromadzono **13 filmów**, wśród których jednak trudno dopatrzeć się jakichś wielkich przebojów kina światowego w rodzaju np. „Casanovy" czy „Czasu Apokalipsy". Niewątpliwie do tej kategorii najbardziej zbliża się komedia amerykańska **„Tootsie"** w reżyserii S. Pollacka (Oscar 83), w której brawurową rolę żeńską kreuje **Dustin Hoffman**, natomiast kino polityczne reprezentuje inny film prod. USA **„Zaginiony"** (Złota Palma — Cannes 82 i nagroda aktorska dla Jacka Lemona na tym festiwalu) w reż. Costy Gavrasa. Pozostałe propozycje to m.in. ironiczna komedia **„Szpital Britania"** Lindsaya Andersona, węgierski obraz **„Inne spojrzenia"**, w którym występują polskie aktorki — Grażyna Szapołowska i Jadwiga Jankowska Cieślak (ta ostatnia otrzymała za rolę w tym filmie główną nagrodę w Cannes 82), radziecki J. Rajzmana **„Życie osobiste"**, turecki **„Droga"** oraz polski **„Dom św. Kazimierza"** czyli rzecz o Kamilu Cyprianie Norwidzie w reż. Ignacego Gogolewskiego.

„Konfrontacje 82" rozpoczną się w Warszawie **1 października**, zaś bilet na wszystkie filmy kosztuje tysiąc zł. W tym roku imprezę zobaczą jeszcze widzowie Gdańska, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Czy uda się „Konfrontacje" przeprowadzić — tak jak wszystkie poprzednie — również w Szczecinie? Starania w tym kierunku są czynione, zaś o ich rezultacie poinformujemy gdy znane będą konkretne ustalenia.

(m)

Tajemnicze błyski na Księżycu

W ŚREDNIOWIECZNYCH kronikach w różnych krajach europejskich znajdują się intrygujące wzmianki o dziwnych błyskach widzianych na Księżycu. Takie informacje zawarte są m.in. w kilku kronikach klasztornych z Anglii i Francji z XIII wieku. Uczeni przypuszczają, że mogło to być złudzenie optyczne albo też wybuch wulkanów na Księżycu.

W naszym stuleciu nie szukano już księżycowych ludzi ani błyskawic na pozbawionym atmosfery Srebrnym Globie, jednak od 1946 roku w obserwatorium Mt. Wilson (USA) widziano wielokrotnie tajemnicze efekty świetlne. Najczęściej były to błyski lub świetlne plamy w rejonie Morza Spokoju. Plamy przesuwały się z szybkością ok. 30 km na godzinę. Niekiedy były widziane przez kilka godzin, innym razem zaledwie parę sekund. Również wyprawa „Apollo 11" zaobserwowała liczne błyski na Księżycu. Badania przeprowadzone przez te ekspedycje wykazały, że grunt w rejonie lądowania musiał być kilkakrotnie naświetlany światłem 100 razy silniejszym niż słoneczne.

Od wyprawy „Apollo 11" w 1969 r. do chwili obecnej zaobserwowano ponad 1500 błysków w różnych rejonach Księżyca. Niedawno uczeni amerykańscy wysunęli hipotezę, że błyski powstają w wyniku załamywania się światła słonecznego w obłokach drobnego pyłu księżycowego. Takie świecenie — tylko w znacznie większej skali — obserwowano również na Marsie.

(PAP)

„Słoneczna" kabina telefoniczna

NA przełęczy Ibardin, na granicy francusko-hiszpańskiej w Pirenejach, zainstalowano w czerwcu br. pierwszą kabinę telefoniczną zasilaną energią słoneczną. Jest ona połączona z najbliższą centralą za pomocą nadajnika radiowego. Kabinę ustawiono przy ruchliwej szosie, aby umożliwić kierowcom w razie potrzeby wezwanie pomocy drogowej lub lekarskiej. Zebrane w ciągu lata doświadczenia zadecydują, czy tego rodzaju urządzenia zostaną upowszechnione. Konstruktorzy są optymistami, bowiem koszt tradycyjnej budki telefonicznej połączonej kablem z centralą byłby w tym wypadku trzykrotnie wyższy.

Bez czułości!

LONDYN. Już wkrótce więźniowie przebywający w zakładzie karnym Armley w Leeds w północnej Anglii zostaną prawdopodobnie pozbawieni prawa do pożegnalnego pocałunku od żon i sympatii podczas widzeń. Funkcjonariusze służby więziennej stwierdzili bowiem, iż podczas wymieniania pocałunków, ustami przekazywane były więźniom narkotyki. Na gorącym uczynku złapano 8 pensjonariuszy tego obiektu penitencjarnego. W niektórych przypadkach narkotyki były nawet przemycane w pieluszkach dzieci, przynoszonych przez matki na widzenia z odsiadującymi wyroki tatusiami.

Sukces ma wielu ojców

Miss Polonia i... CAF

„BYŁ ktoś z agencji CAF, śpiewali mu I love..." — tak brzmiały słowa przeboju sprzed lat. Nadal aktualne, gdyż CAF wart jest miłości za wykreowanie Lidii Wasiak na Miss Polonia 83. Nie wierzycie? Te 3 zdjęcia, jakie otrzymaliśmy w serwisie z 12 bm., noszą następujący podpis: **„Centralna Agencja Fotograficzna miała nosa. Przez całe niemal lato lansowała jako kandydatkę na Miss Polonia Lidię Wasiak ze Szczecina i okazało się że strzał był w dziesiątkę..."**

A WIĘC melduje się jeszcze jeden tatuś. Nawet znamy jego nazwisko. Nie jest to bynajmniej podpisany pod tym zestawem zdjęciowym Wojciech Frelek, a jego szczeciński kolega Jerzy Undro.

Tylko co na to wszystko fanatyczni zwolennicy przestrzegania czystej gry wyborczej? Jeśli CAF przez całe lato lansował, to jakie szanse miały inne, nie obfotografowane i nie „rzucone" na łamy gazet krajowych, dziewczęta? Podejrzewamy, iż lansowano raczej inne kandydatury, ale bezsporna uroda i wdzięk p. Lidii zadecydowały. Miała zresztą najgorętsze poparcie ze strony publiczności warszawskiej. A przecież w prasie stołecznej przed wyborami jej zdjęcia ze świecą można by szukać...

(get)

OSTATNIE poprawki i „przymiarki" przed wyjściem na scenę. Nawiasem mówiąc, stroje bikini skrytykowała organizatorka konkursu Mis World p. Morley. W Londynie dziewczęta występują w jednoczęściowych i nie wypuszcza się ich na wybieg w publiczność...

W KTÓREJ sukni wystąpić i jakie dobrać dodatki?

70-letnia modelka

DUŃCZYCY twierdzą z dumą, że jest to **najczęściej fotografowana dziewczyna świata** i prawdopodobnie się nie mylą. Istotnie bowiem dzień w dzień jak rok długi otaczają ją dziesiątki ludzi z aparatami fotograficznymi i kamerami filmowymi zaś zainteresowanie modelką nie słabnie, chociaż 24 sierpnia br. obchodziła swoje... 70 urodziny. W każdym razie jej popularności nie umniejsza to, że głowę ma... o 50 lat młodszą od reszty ciała.

Mowa o słynnej Syrence kopenhaskiej, która nie będąc nigdy oficjalnym herbem tego miasta, stała się jego symbolem w równym stopniu, jak wieża Eiffla dla Paryża, czy Statua Wolności dla Nowego Jorku.

Któregoś kwietniowego ranka 1965 r. okazało się, że na tułowiu syreny zamiast głowy modelki Ellen Price tkwi głowa brodatego i rogatego wikinga. Dania przeżyła wstrząs. Cała policja została zaangażowana w puszukiwanie wandali, którzy okaleczyli pomnik, chociaż w tym czasie prowadzono dochodzenie w sprawie 16 morderstw „prawdziwych" kobiet.

Sprawcy nie zostali wykryci (krążą pogłoski, że byli nimi zawistni Szwedzi), ale Syrenka odzyskała wkrótce głowę, dzięki odlewowi zachowanemu przez rzeźbiarza Eriksena. Od tej pory nie przytrafiły się jej żadne przygody.

Piórkiem Ibisa

Język nastolatków

ZROBIONO ze mnie wroga rocka i co jakiś czas coraz inna redakcja zamawia u mnie artykuł lub felieton, który ma ten ruch ośmieszyć lub zmiażdżyć. Zwykle zamawiający prosi żebym „swoim ostrym piórem napiętnował i wyszydził". A idźcież, najmilsi moi chlebodawcy, do wszystkich diabłów, bo jakże ja mogę być przeciw, skoro mi się ta muzyka podoba?

Żebym był w pełni ścisły, mam wobec niektórych jej przedstawicieli **pewne wymagania**. Uważam mianowicie, że każdy artysta, przedstawiający publicznie swoją sztukę, powinien się legitymować świadomością twórczą, tzn. powinien wiedzieć, dlaczego i po co tworzy. Jeśli tego nie wie, to po prostu nie jest artystą i wtedy mam pełne prawo go skreślić. Prócz tego artysta, skoro bierze za swoją sztukę pieniądze, musi się wykazać opanowaniem warsztatu. Dlatego ktoś, kto nie umie np. malować, nie będzie mi robił portretu, bo taki portret wymagałby co najmniej wytoczenia procesu o niedotrzymanie warunków umowy.

PO tym zastrzeżeniu muszę wyjaśnić, że rock wymaga zastosowania nieco odmiennych kryteriów. **Rock jest nie tylko muzyką. Rock jest nie tylko sztuką. Rock jest przede wszystkim środkiem porozumienia pokoleniowego. Rock jest językiem generacji nastolatków.** Dlatego ocenianie go wyłącznie w kategoriach estetycznych do niczego nie prowadzi. Ani analiza muzykologiczna, ani rozważania krytyczno-literackie nie dadzą odpowiedzi na pytanie, co sprawia, że ta muzyka tak działa na młodzieżową publiczność i że ma tylu zwolenników.

Skoro diagnoza jest taka skomplikowana, poprzestańmy na uproszczonym stwierdzeniu, że rock to metajęzyk, który tworzą młodzi muzycy i tekściarze w imieniu swych słuchaczy i dla swych słuchaczy, aby im umożliwić odizolowanie się od świata dorosłych.

TĘSKNOTA do metajęzyka jest stara jak świat i chyba każdy pamięta ze szkoły, jak się taki język tworzyło. Po prostu dodawało się do każdej sylaby wyrazu zgłoskę **ka** i w ten sposób mówiło się: **kajakanek, kaikadziekamy kana kawakagakary?** Przy pewnej wprawie dawało to niezły efekt, w każdym razie nauczyciel nic z tego nie rozumiał, a o to głównie chodziło.

ROCK pełni dzisiaj funkcję podobną. Ponieważ jednak stwierdzamy, że zmieniło się co nieco w sytuacji społecznej, to przyczyn takiej jego percepcji trzeba szukać w obrębie najmniejszej komórki, czyli rodziny. Dawniej, kiedy nastolatek zaczynał się popisywać hardością w stosunku do swych rodziców, ojciec zdejmował pas i garbował mu skórę, a w skrajnych przypadkach wyrzucał go z domu. Dziś powstało pojęcie **autonomii młodości** i tego prawa nikt nie śmie kwestionować. Tymczasem jednak ta autonomia w naszych warunkach przybrała formy dość nieoczekiwane. Otóż w ciągu długich miesięcy stanu wojennego, gdy powstała konieczność kanalizowania napięcia wśród młodzieży, uznano, że najlepszym środkiem będzie właśnie rock. I otóż byliśmy w stanie wojny z wszystkim, wyjąwszy rocka, który zyskał wręcz idealne warunki rozwoju, bo przy paraliżu wszelkich społecznych mechanizmów obronnych, w tej jedynej dziedzinie obowiązywała zasada akceptacji. Radio a zwłaszcza telewizja wprost nawoływała: chodźcie z nami, rock — to jest to! W walce o rząd dusz zapewniano muzyce rockowej i muzykom rockowym nieskrępowane możliwości działania, obejmującego tolerancyjność nie tylko wobec formuły muzycznej, stopnia zaawansowania warsztatowego, ale również stroju, makijażu, nie mówiąc o takich drobiazgach jak artykulacja, emisja, dykcja, a na samych tekstach kończąc. Zwłaszcza one, wyrażając tęsknoty rówieśniczej publiczności, podawały jej do powtarzania hasłowe zwroty sprzeciwu i niezgody w rodzaju „trzeba łykać to masło maślane", „znaczysz mniej niż zero", „chcemy być sobą" itd., co podchwytywane było ochoczo, bo naturalna potrzeba protestu wobec świata dorosłych mogła oto znaleźć ujście.

WARTO zauważyć, że wobec wyciszenia wszelkich tradycyjnie utrwalonych w naszej sztuce estradowej form takich jak skecz, monolog satyryczny, piosenka polityczna i społeczna, rock stał się jedynym gatunkiem, w którym wolno było powiedzieć **„nie"**, gdyż to **„nie"** odnosiło się do zjawisk, uznanych za bezpieczne. W połączeniu z modą, do której ta muzyka nawiązuje, siła jej atrakcyjności stała się ogromna. Dlatego trudno się dziwić, że zdominowała wszelkie gatunki sztuki estradowej, że zdominowała rynek naszej niedorozwiniętej rozrywki.

I tylko się zastanawiam, co będzie za 5, 10 lat. Już dziś nauczyciele muzyki w szkołach narzekają na trudności z kształceniem emisji, bo dzieciarnia, małpując wysilony krzyk wokalistów rockowych, nie potrafi zaśpiewać normalnym głosem, nie umie uruchomić rezonatorów itd. To są już zjawiska pato logiczne. **Co będzie jednak z kształtowaniem się gustów? Czy nie dojdzie do rewolucji estetycznej? A jakie efekty przyniesie taka edukacja w dziedzinie postaw, gdy to pokolenie zacznie zasady edukacji rockowej, zawarte w niewinnych pokrzykiwaniach, przenosić do działań praktycznych, dostępnych im, już dorosłym, w obszarach sprawowania władzy?** Obserwując zajadłość, z jaką dzisiejsze nastolatki bronią stanu swego posiadania, mieszczącego się w **ich** muzyce, natykając się co krok na przykłady nietolerancyjności wobec prób krytyki niewłaściwych zjawisk, trudno się od tych pytań opędzić.

Ale pocieszam się tym, że być może nie doczekam dni, gdy dzisiejsze nastolatki zaczną rządzić. **IBIS**

Uwaga, detergenty!

DZIESIĘĆ krajów Europy zach. zawarło porozumienie w sprawie ograniczenia stosowania detergentów. Belgia, Dania, Francja, RFN, Włochy, Luksemburg, Holandia, Hiszpania, W. Brytania i Szwajcaria zobowiązały się w trosce o stan wód podjąć niezbędne decyzje, także prawne, które dopuszczają do obrotu handlowego na ich terytorium jedynie detergenty rozkładające się biologicznie co najmniej w 80 proc.

Pół żartem – pół serio

MINI—HOROSKOP

18. IX. — 24. IX. 1983 r.

BARAN. Zmiany w środowisku zawodowym stworzą korzystną dla Ciebie sytuację i zaspokoją ambicje. Rysuje się poprawa finansowa. W sprawach osobistych staraj się być na luzie, a spędzisz całkiem miły tydzień. Dobre znaki — Ryby i Wodnik.

BYK. Najbliższy tydzień sprawi sporo niespodzianek, także w sprawach serca. Nie zaniedbuj pracy i dotrzymaj terminów. Finansowo nieźle. Uważaj na Koziorożca.

BLIŹNIĘTA. Tydzień pracowity, nerwowy, ale spełnią się ukryte marzenia — wszystko na to wskazuje. W ciągłej pogoni za czasem zupełnie zapominasz o zdrowiu, które w Twojej sytuacji jest niezwykle ważne. Sprzyjają Ci Ryby i Raki.

RAK. Tydzień sympatycznych spotkań, wspomnień i jeszcze trochę relaksowy. Wyjazd w przyjemnym nastroju. Kończą się tarapaty finansowe. Zdrowie dobre. Znaki przychylne — Baran i Wodnik.

LEW. Tęsknisz do urlopu, ale czas na wyjazd jeszcze nie nadszedł. Teraz musisz ostro zabrać się do pracy, gdyż czekają Cię ważne i terminowe zadania. Podkoniec tygodnia możesz pozwolić sobie na mały relaks. Dobry znak — Wodnik.

PANNA. Ożywienie w sprawach zawodowych, zgromadziło się kilka pilnych i ważnych spraw. Nie trać czasu i pracuj systematycznie by uniknąć niepotrzebnego pośpiechu i zdenerwowania. Zdrowie dopisze, humor też. Przychylny znak — Rak.

WAGA. Tydzień można będzie zaliczyć do udanych. Spotkanie wprawi Cię w dobry nastrój. Praca zawodowa raczej nie przysporzy kłopotów. Zdrowie w normie.

SKORPION. Najlepszy czas na odpoczynek. Staraj się wypoczywać czynnie, dużo ruchu, spacerów i nie stroń od pracy fizycznej. Unikaj alkoholu i papierosów. Kłopotów finansowych nie przewiduję. Dobry znak — Waga.

STRZELEC. Układy zawodowe bardzo dobre. Zapowiadają się podróże i spore wydatki, ale efekty będą interesujące. Ciekawa znajomość. Zdrowie nie sprawi przykrości. Sympatyczny znak — Baran.

KOZIOROŻEC. Tydzień w miarę udany bez większych problemów. W niedalekiej przyszłości wyjazd, który wpłynie na poprawę samopoczucia. Finanse dobre zdrowie również. O sprawach serca decydować będzie Panna.

WODNIK. Sprawy zawodowe nie powinny sprawić w tym tygodniu kłopotów. Szansa na spotkanie wielkiej przyjaźni lub sympatii. Finanse mają tendencje zwyżkową. Masz szczególne względy u Panny i Lwa.

RYBY. Sprawy domowe i osobiste dominują tak bardzo, że zaczynasz zaniedbywać pracę zawodową. Zmień szybko te proporcje bo ominie Cię planowany awans lub premia. Możesz liczyć na Raka.

Superekspres Montreal — N. Jork?

WŁADZE kanadyjskiej prowincji Quebec i amerykańskich stanów Vermont i Nowy Jork uzgodniły, by podjąć szereg badań, których celem jest określenie możliwości zbudowania między Montrealem i Nowym Jorkiem superszybkiej kolei. Ustalono, że w pierwszej kolejności Kanadyjczycy zbadają, jak kształtowałby się ruch pasażerski między tymi miastami, natomiast Amerykanie określą nakłady ekonomiczne na tę inwestycję, która w 90 proc. przebiegałaby przez tereny Stanów Zjednoczonych.

Krzyżówka nr 35

POZIOMO: 1. marcowy solenizant, 4. korsarz z upoważnienia króla, 7. produkt spalania, 8. sierpniowa solenizantka, 10. wierzchołek masztu żaglowca, 11. głos żeński, 12. dopływ Warty, 13. prymitywne narzędzie rolnicze, 16. zniszczony, niezdolny do żeglugi statek, 17. papiery urzędowe, 18. płaksa, 19. opad, 21. drapieżnik z rodz. kotów, 23. rzeczny statek towarowy, 27. wrześniowa solenizantka, 28. jednostka pracy i energii, 30. spływa z oka, 31. zły duch, szatan, 32. pierwiastek chemiczny, 33. trwająca dłuższy czas bezdeszczowa pogoda, 34. czerwcowy solenizant.

PIONOWO: 1. wrzechwładna dyktatorka, 2. lutowa solenizantka, 3. ptak przelotny, 5. marcowy solenizant, 6. tkanina, 8. pierwiastek chemiczny, 9. czeskie tak, 14. pierwotniak, 15. część naboju, 20. przymierze, sojusz między państwami, 22. pogłębiarka, draga, 23. wąż, 24. małpiatka, 25. rzeka lub zwierzę, 26. np. Szczeciński, 29. wyobrażenie bóstwa.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym, z dopiskiem: „Krzyżówka nr 35". Dla autorów prawidłowych odpowiedzi redakcja przygotowała trzy nagrody — bony książkowe a 70 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

POZIOMO: 2. Dania, 8. gleba, 9. rad, 11. rober, 12. osada, 15. egzema, 18. stan, 21. bura, 22. arteria, 23. staw, 24. trak, 26. arkana, 30. smoła, 33. deska, 34. alt, 35. norma, 36. nazwa.

PIONOWO: 1. port, 3. Narie, 4. arbuz, 5. ogrom, 6. reja, 7. baza, 10. duma, 13. sabat, 14. darda, 16. gotyk, 17. ekran, 19. totem, 20. nawał, 25. reda, 27. radar, 28. arsen, 29. alasz, 30. sens, 31. Obra, 32. star.

NAGRODY książkowe wylosowali: Mariusz Budyta — Stargard Szcz. os. XXX-lecia PRL B 3/a5, Tadeusz Groszfeld — Szczecin, ul. B. Śmiałego 28/2 i Agnieszka Śmigowska — Szczecin ul. M. Reja 20/4.

Nagrody do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Osobom zamiejscowym wysyłamy pocztą.

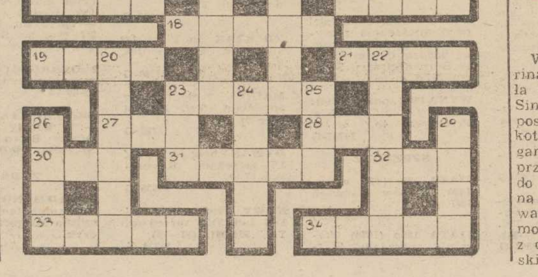

Ach, co to był za ślub...

JELENIA GÓRA. Ślubem zakończył się pierwszy w Polsce międzynarodowy festiwal teatru ulicznego. Na ślubnym kobiercu w Urzędzie Stanu Cywilnego w Jeleniej Górze stanęła para aktorów z teatrzyku „Kozmo Mimzi". Pan młody — Lee Michel Walczuk, Amerykanin polskiego pochodzenia, przebywający w Polsce od dwóch lat jest wykładowcą języka angielskiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Panna młoda, to Renata Jaśkiewicz, wrocławianka, ubiegłoroczna maturzystka. Oboje poznali się dwa lata temu na festiwalu teatru otwartego we Wrocławiu. Takiego ślubu tłumy mieszkańców Jeleniej Góry i goście festiwalu jeszcze nie widzieli.

Orszak ślubny składał się z kilkusetosobowej grupy mimów, aktorów, komików i lalkarzy z Europy, Australii i Ameryki. Towarzyszyły ekipy telewizyjne z kraju i z zagranicy oraz kilkudziesięciu fotoreporterów. Przy gorącym aplauzie widzów i chóralnym śpiewie gości nowożeńcy „wznieśli się" na wysokość kilku pięter jeleniogórskiej Starówki za pomocą ramienia wysięgnika umieszczonego na samochodzie.

Ujęcie „króla heroiny"

W LUKSUSOWEJ willi „Karina" w Bangkoku policja ujęła niejakiego Ko Bak Kina z Singapuru, od dłuższego czasu poszukiwanego handlarza narkotykami, koordynującego zorganizowany na wielką skalę przemyt ze „złotego trójkąta" do Europy. Szczególnie ożywioną działalność Ko Bak Kin prowadził we Włoszech, w Palermo, gdzie posiadał kontakty z czołowymi rodzinami sycylijskiej mafii.

PRASÓWKA

CZY ŻYJE NAM SIĘ LEPIEJ?

◇ Na tak postawione pytanie starał się odpowiedzieć **dziennikarzowi PAP** dyrektor Departamentu Badań Społecznych GUS, Jan Kordos.

— Odpowiedź nie może być jednoznaczna. Ze względu na pewną poprawę sytuacji rynkowej i znaczny wzrost dochodów dla pewnej części gospodarstw domowych, tej grupie żyje się lepiej niż w roku ubiegłym. Ale dla tej części dla której wzrost kosztów utrzymania był znacznie wyższy od wzrostu dochodów nominalnych, odpowiedź jest negatywna. Można natomiast mówić o wyraźnym zahamowaniu regresu warunków bytu ludności.

WALUTA KTÓRA NIE PRZYSPARZA NAM KORZYŚCI

◇ — Pewna znajoma — mówił Podróżnik — opowiedziała mi swe wrażenia z wakacyjnej podróży do jednego z bliskich krajów Południa. (...) W restauracji „Lux" podawano befsztyk wielki jak talerz; znajoma wzruszyła się do łez i objawiła to usługującym. Kelner popatrzył na nią niezbyt grzecznie i powiedział: **— My tu, proszę pani, dużo jemy, ale też i ciężko pracujemy.** Znajoma pojęła aluzję i nie mogła przełknąć mięsa. Moim zdaniem, niesłusznie. Trzeba dużo jeść, aby mieć siły do martwienia się.

Nieszczęście polega na tym, że my Polacy zbyt chętnie rozprawiamy o naszych wadach narodowych. Podsłuchują to ludy obce i wykorzystują przeciwko nam. Zdanie, że Polak (w kraju) jest mało pracowity, stanowi walutę obiegową w całym świecie, niestety walutę, która nie przysparza nam żadnych korzyści. Nie słyszałem nigdy Rumunów, Bułgarów lub Francuzów dyskutujących otwarcie o wadach narodowych. Jest to specjalność Polaka, jak bigos lub zrazy z kaszą. Oczywiście główną przyczyną naszych nieszczęść nie są wady narodowe ani tym bardziej dyskusja o nich. Co gorsza, jeśli zaczynają nas na świecie chwalić zbyt mocno, również i ta chwalba nie wychodzi nam na dobre. „Wieczna natura Polaka" zdaje się intrygować naszych przyjaciół i wrogów. Obraz Polski jest zawsze dwoisty, bo i oczekiwania sprzeczne. Jedni chcieliby, abyśmy ulegli całopaleniu na mesjanistycznym ołtarzu, inni życzą sobie, abyśmy przestali nudzić świat swoimi skargami.

— Pewnym antidotum — mówił Podróżnik — mogłoby być zajęcie się wadami innych narodów.

(Fragment felietonu „Cudze i nasze" Michała Radgowskiego — „Przegląd Techniczny")

BĘDZIEMY MIELI AKADEMIĘ LITERATURY?

◇ Z propozycją utworzenia Akademii Literatury i Sztuki wystąpił ostatnio pisarz Michał Rusinek. Oto co mówi na ten temat **„Expressowi Wieczornemu"**:

— Niezależnie od Związku Literatów, który powinien jak najprędzej zacząć działać (w jakiej formie — to już inna sprawa), w 50 lat po założeniu Polskiej Akademii Literatury rozwiązanej przez hitlerowców w 1939 r. pora odnowić działalność tej instytucji, względnie powołać do życia akademię o szerszym zasięgu (...). Powinno znaleźć się w tej instytucji kilkadziesiąt nazwisk spośród najwybitniejszych pisarzy polskich, kompozytorów, artystów plastyków, ludzi filmu i teatru, architektów. Powinna to być elita twórcza, o uznanych w kraju i za granicą nazwiskach. Moim zdaniem akademia tego kształtu ma poważne szanse zdobyć sobie autorytet w społeczeństwie polskim (...). Ponadto ułatwiłaby i niewątpliwie rozszerzyła kontakty świata sztuki z zagranicznymi środowiskami, m.in. na Zachodzie.

ECHA WIKTORII WIEDEŃSKIEJ...

◇ Podobno Austria zwróciła się do Turcji z prośbą o obronę przed najazdem polskich cwaniaczków, którzy konno, pieszo i w zaprzęgach, w historycznych strojach i bez, najechali Wiedeń pod pretekstem rocznicy historycznej bitwy.

(Z tygodnika studenckiego „ITD")

— Czy te jajka są jeszcze z... odsieczy wiedeńskiej?
(Rys. H. Derwich — „Express Poznański")

UWAGA ODBIORCY GAZU
DZIELNICY NIEBUSZEWO!
Mieszkańcy ulic:

Asnyka, Barbary, Boguchwały od nr 3 do nr 17, Długosza, Ejsmonda, Heleny, Kadłubka od nr 6, Karpińskiego, Kołłątaja, Krasińskiego od nr 1 do nr 24 i od nr 99 do nr 104, Naruszewicza, Niemcewicza oprócz nr 20, 22, 23, 26, Orzeszkowej, M. Reja, Rodziewiczówny, Wyzwolenia nr 80, 82, 84, 84A, 84B, 107, 109, 111, 113, 115, 117, Zacisznej.

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN
zawiadamia
odbiorców gazu zamieszkałych przy ww. ulicach, że dn. 20 września 1983 r. o godz. 12 wpuszczony będzie do sieci gazowej
GAZ ZIEMNY.

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowych długim, żółtym i kopcącym płomieniem. W dniu zamiany gazu, w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni — należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć.

OD TEJ CHWILI:

1. Wolno korzystać jedynie:
z palników nawierzchniowych kuchni po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu. Regulację tę przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo), tak aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.

2. Zabrania się korzystania i używania:
a) piekarników kuchni gazowych
b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych do chwili przebudowy ich przez ekipy monterskie naszego zakładu.

Przebudowa aparatów sprawnych technicznie dokonywana będzie na koszt zakładu.

Bliższych informacji nt. zamiany gazu udzielamy w dziale sieci i instalacji mieszczącym się przy ul. Mickiewicza 144, tel. 776-21.

4013-K

ŚRODEK
USŁUG PEDAGOGICZNYCH
I SOCJALNYCH ZNP
Filia w Szczecinie

ogłasza zapisy

◆ **na naukę języków obcych — angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, włoskiego — w Studium Języków Obcych w Szczecinie, ul. Gen. K. Świerczewskiego 9 (Szkoła Podstawowa nr 64) telefon 22-56-86. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat studium codziennie w godzinach 16—19. Rozpoczęcie zajęć 19 września br. o godz. 17.**

◆ **na naukę języków obcych — angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla młodzieży szkół podstawowych w mieście Szczecinie — zapisy w sekretariatach szkół.**

◆ **na roczne kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z przedmiotów: język polski, język rosyjski, matematyka, fizyka, biologia, chemia, geografia, historia. Informacje i zapisy codziennie w godz. od 16 do 19 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie, ul. Królowej Jadwigi 27, telefon 892-43. Rozpoczęcie zajęć — 20 września br. o godz. 17.**

◆ **Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP — Filia w Szczecinie al. Jedności Narodowej 2, tel. 423-44 lub 369-54 przyjmuje również zlecenia od zakładów pracy na organizację różnych kursów.**

Ceny opłat za kursy są niskie.

3731-K

PRACA

PRZYJMĘ pracownicę z praktyką do kwiaciarni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24641.

ZATRUDNIĘ murarza-tynkarza oraz kupię granit. Oferty — Koralowa 76.

24731-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, segment lub bliźniaka kupię. W rozliczeniu możliwe komfortowe M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24412.

DOM jednorodzinny w Nowogardzie, ul. Wojska Polskiego 25 — sprzedam. Tel. 20-095.

24734-G

DZIAŁKĘ budowlaną lub domek wolno stojący może być w stanie surowym — kupię. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24747.

3 HA urodzajnej ogrodniczej ziemi 6 km od Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24569.

MATRYMONIALNE

HOLENDER lat 43, wzrost 178, ciemny blondyn pozna przystojną Polkę do lat 35, nie palącą (dzieci wykluczone), wykształconą, znającą język niemiecki w piśmie i mowie. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Dieter Falk, Ferd. Bolstr. 162 II. 1072 Amsterdam, Holland.

24822-G

BIURO Matrymonialne „Westa" zmienia samotność w udane małżeństwa. Informacja: 22-33-22 ul. Żupańskiego 6/8.

23420-G

54-LETNI, niezależny materialnie, bez nałogów, własne mieszkanie, pozna panią chętnie z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty — z podaniem wieku i wykształcenia — Biuro Ogłoszeń Szczecin 24649.

KRAJOWA i Zagraniczna Korespondencyjna Agencja Matrymonialna — 78-401 Szczecinek — poleca oferty zagraniczne.

247-P

KUPNO

SZTRUKS kupię. Poszukuję stałego dostawcy. Tel. 465-55.

24355-G

NOWĄ lodówkę kupię. Tel. 524-081.

24737-G

LODÓWKĘ Mińsk nową kupię. Tel. 735-45

24781-G

WIRÓWKĘ do bielizny kupię. Tel. 82-38-81.

24611-G

ROWER dla 5-letniego dziecka kupię. Tel. 52-38-63.

24775-G

TYLNĄ szybę do Fiata 131 kupię. Tel. 520-004.

24773-G

PRZYCZEPĘ do ciągnika kupię. Tel. 612-167.

24784-G

BONY PeKaO kupię. Tel. 742-10.

24764-G

2000 SZT. dachówki ceramicznej lub cementowej kolorowej oraz 10 mb gąsiorów pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24748.

RÓŻNE

KARNISZE instaluję — Włodzimierz Buczyński. Tel. 347-78 (10—18).

23347-G

REGENERACJA reflektorów samochodowych wszystkich typów. Przemysław Hora. Czorsztyńska 30

23135-G

NAPRAWA lodówek — Leon Kimszal, tel. 775-23 (16—16).

22217-G

PRALKI automatyczne naprawiam (programatory). Bogdan Matuszczak, tel. 520-635.

24657-G

NAPRAWA lodówek, zamrażarek zmywarek SL-85 — pralek automatycznych „Blomberg". Metalotechnika tel. 23-03-44.

22942-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51.

18126-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06.

24693-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Stryła — 705-58.

24745-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34.

23495-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-46.

21533-G

TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczorek — tel 75-100.

24698-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy. Śródmieście — 524-158.

24716-G

ANTENY „Dipol" — Marian Żak — 35-976.

24662-G

ANTENY instaluję — Marek Zoc — tel. 387-47.

23431-G

WYKONUJĘ usługi gazowe, wodno-kanalizacyjne, c.o. — Michał Skoczyk, Kaszubska 27a/22, godz. 15—17.

24818-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Kadłubika. Tel. 23-12-58.

24766-G

BLOKADY przeciwwyważeniowe, ocieplanie drzwi tapicerką gąbczastową, montaż żaluzji — Józef Petelski — tel. 22-90-76.

24643-G

ZŁOTĄ obrączkę 7,680 grama, zamienię na lodówkę nową dużą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24710.

LODÓWKĘ zamienię na pralkę. Tel. 22-38-93.

24820-G

MIRAFIORI (1977) zamienię na 126p nowego. Ul. Lelewela 4B

24186-G

NOWEGO Fiata 126p zamienię na Poloneza. Tel. 82-44-30.

24679-G

POSZUKUJĘ wykonawcy noża do krojenia sztruksu. Tel. 423-62.

24277-G

PRZYJMĘ wspólnika do fermy hodowlanej koło Szczecina, ewentualnie wydzierżawię lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24466.

POSZUKUJĘ rzemieślników o specjalności kowalstwo artystyczne do produkcji eksportowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24766.

LOKALE

3 POKOJE, stare budownictwo, łazienka, piece, w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje w nowym budownictwie. Tel. 23-17-52.

24380-G

MIESZKANIE 3-pokojowe spółdzielcze zamienię na 4-pokojowe. Tel. grzecznościowy 793-861.

24528-G

MIESZKANIE kwaterunkowe o pow. 24 m kw., I piętro (pokój, kuchnia i łazienka), nowe budownictwo, w dobrym punkcie w Łodzi, zamienię na podobne mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24448.

KOMFORTOWE 51 m kw., osiedle Książąt Pomorskich, garaż, zamienię na podobne mieszkanie na Pomorzanach. Tel. 463-40 po 19.

24490-G

M-2 nowe budownictwo Pomorzany, ul. Milczańska 34/3, zamienię na równorzędne na osiedlu Słonecznym. Godz. 15 — 18.

24574-G

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe z wygodami, zamienię na większe lub domek. Tel 774-81.

24872-G

3-POKOJOWE, działka owocowa, zamienię na 1 pokój, nowe budownictwo. Tel. 23-96-45 (16 — 20)

24873-G

M-4 trzypokojowe, zamienię na dwa mieszkania typu M-2 i M-3 Tel. 82-44-30.

24678-G

MIESZKANIE 4-pokojowe stare budownictwo, telefon, w Stargardzie zamienię na dwie kawalerki. Tel. 77-16-09 Stargard.

24689-G

CENTRUM — 100 m kw., II piętro, piwnica na punkt usługowy, zamienię na duże M-3. Tel. 22-61-62.

24727-G

M-4 3-pokojowe, 62 m kw., wysoki parter, osiedle Słoneczne, zamienię na 3 pokoje na innym osiedlu Tel. 500-871.

24797-G

M-1 lub M-2 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24759.

M-3 kupię. Tel. 22-04-32.

24782-G

M-3 własnościowe kupię. Tel. 72-307.

24815-G

WŁASNOŚCIOWE 3 pokoje, 80 m kw., garaż, ogródek na Gumieńcach, c.o. etażowe — sprzedam. Tel. 820-142.

24666-G

M-4 Pomorzany — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24669.

SALON
FRYZJERSKI
DLA PUDLI
„MUKI"
ul. Krasińskiego
92

uprzejmie
zaprasza
czworonożną
klientelę

Zamówienia:
wyłącznie
telefoniczne
23-34-98

24656-G

M-2 sprzedam. Tel. 523-105

23496-G

GUMIEŃCE — 3 pokoje — sprzedam. Tel. 82-45-58.

24571-G

MIESZKANIE kupię. Tel. 22-88-93.

24906-G

DWIE studentki poszukują umeblowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24691.

MARYNARZ z żoną i 2 dzieci poszukuje mieszkania na 2 lata. Tel. 717-80.

24861-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania z wygodami na rok. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24758.

WYNAJMĘ pokój dwuosobowy. Gumieńce, Przemyska 4b.

24767-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126 (1979) sprzedam. Wilków Morskich 5a/1.

24252-G

FIATA 126p (1979) okazyjnie sprzedam. Stargard Szczeciński, Padewskiego 10a.

24839-G

FIATA 131p (1976), stan bardzo dobry — sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 77-12-36.

24738-G

FIATA 125p 1500 (1976), stan bardzo dobry — sprzedam. Rosenbergów 85b.

24695-G

FIATA 126p (1979) po wymianie blacharki i silnika sprzedam. Tel. 098 16-19 Rożnowo, dzwonić po 16.

24875-G

FIATA 128 sprzedam, zamienię na mniejszy. Tel. 82-39-86.

24892-G

OKAZYJNIE sprzedam Wołgę GAZ-24. Ul. Rydla 45/47.

24892-G

TRABANTA (1975) sprzedam. Tel 22-53-08.

24849-G

AUDI 100L, stan bardzo dobry — sprzedam. Przybierniów, tel. 26.

24683-G

ZASTAWĘ 1100 rocznik 1979 stan dobry, części zapasowe — sprzedam. Tel. 22-27-13

24685-G

MERCEDESA ciężarowego tanio sprzedam w całości lub na części. Tkacka 7/4a.

24760-G

ŠKODĘ 120L sprzedam. 22-23-07.

24779-G

RENAULTA 10 sprzedam. Tel. 22-43-91.

24841-G

ŻUKA skrzyniowego sprzedam. Tel. 612-256, dzwonić 19—21

24614-G

POLONEZA (1981), przebieg 35 000, sprzedam. Tel. 42-174.

24613-G

TAKSOMETR Poltax-2 sprzedam, Szczecin, ul. Rydla 44/6 (16—20).

24762-G

AKUMULATOR nowy 12 V — 45 Ah, oponę 155 SR 14 Radial — sprzedam. Tel. 613-944.

24714-G

PRZYCZEPĘ do samochodu osobowego sprzedam. Szczecin, ul. Swarożyca 1a/9.

24712-G

NADWOZIE nowe (regenerowane 1983) do Poloneza sprzedam. Tel. 82-31-00.

24711-G

SZYBĘ przednią Fiata 125, 126, Dacii 1300 sprzedam. Tel 524-015.

24626-G

ZDERZAK do Fiata 132 sprzedam. Poznań, tel. 67-20-78.

24288-G

MAGIEL elektryczny sprzedam. Tel. 82-37-41 (16—20).

24753-G

DYWAN belgijski 2,5×3,5 sprzedam. Kaszubska 17/10.

24635-G

NOWY dywan belgijski 2×3 lub 3×4 sprzedam. Tel. 524-081 (17—19).

24738-G

DYWAN 2,80×3,90 sprzedam. Tel. 520-195.

24866-G

DYWAN belgijski 2×3 oraz dużego fikusa sprzedam. Tel. 23-26-29.

24761-G

SPRINGER-spaniele rodowodowe sprzedam. Kapitańska 5a/12 po 16.

24410-G

SZPICA szczeniaka sprzedam. Tel. 82-38-81.

24612-G

PODNOŚNIK budowlany elektryczny, wys. 9,5 m — sprzedam. Tel. 820-142.

24667-G

„ŻENITA E" sprzedam. Tel. 230-225.

25012-G

KURTKĘ z królików, dywan 2×3, magnetofon mini M 8010 — nowe sprzedam. Tel. 22-07-95.

24742-G

ZEGAR antyczny i pejzaże morskie (olejne) sprzedam. Tel. 886-74.

24852-G

STÓŁ dębowy nowy 190×95 sprzedam. Tel. 706-15.

24853-G

ATRAKCYJNY kożuszek damski, futro karakułowe sprzedam. Tel. 74-210.

24763-G

BŁAM — łapki karakułowe czarne sprzedam. Tel. 79-10-95.

24499-G

BŁAM karakułowy sprzedam. Tel. 175-858.

24681-G

CHŁODZIARKĘ z barkiem — meblową sprzedam. Tel. 22-89-95 po 15.

24836-G

SAKSOFON alt sprzedam. Tel. 25-26-37.

24874-G

TELEWIZOR „Jowisz", tuner „Faust" sprzedam. Tel. 758-04.

24739-G

WIEŻĘ z kolumnami produkcji angielskiej zamienię na nowego Jowisza, względnie sprzedam. Tel. 774-81.

24871-G

AKORDEON Weltmeister 120-basowy, czarny nowy — sprzedam. Płonia, Tartaczna 1 (po godz. 17).

24447-G

MASZYNĘ szewską łaciarkę Singer sprzedam. Gryfino, ul. Kościelna 28/3.

24378-G

BIŻUTERIĘ złotą, kaloryfer elektryczny, kufer ek — dąb na sztućce — sprzedam. Przecznica 3/7 (koniec Ściegiennego).

24718-G

2 OBRĄCZKI grawerowane sprzedam. Tel. 22-56-13.

24464-G

BRANSOLETKĘ złotą — 22 karaty sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24369.

ZGUBY

SKRADZIONO portfel z dokumentami na nazwisko Małgorzata Adamczyk.

24665-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 września 1983 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

śp.

Stanisław Szulc

nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek.

ŻONA, DZIECI i WNUCZKA

Pogrzeb odbędzie się 19 września o godz. 13.30 na Cmentarzu Centralnym.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Królowej Korony Polskiej w dniu 19 września o godz. 9.

Nie czytaliście? — Zacznijcie teraz!

KIEDY BAWILIŚCIE NA WCZASACH (lub też z jakichś innych powodów nie było Was w Szczecinie) zaczęliśmy druk nowej powieści odcinkowej „Requiem dla króla zbrodni". Jest to niezwykła historia o Królestwie Zbrodni, którą czyta się jednym tchem. Nie znacie początku? Nic straconego! Powieść jest długa, akcja dopiero się zawiązuje, najciekawsze wydarzenia jeszcze przed nami. Z myślą o tych wszystkich, którzy pragnęliby zacząć czytać „Requiem", zamieszczamy dziś streszczenie poprzednich odcinków.

SERGE JACQUEMARD

REQUIEM DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład: Wojciech Ludwikowski

Streszczenie

W Nowym Jorku, Paryżu, Marsylii, Rio de Janeiro giną w tajemniczych okolicznościach bossowie „starej" mafii...

„Zaczęło się w styczniu od Frankiego Agricola, jednego z największych szejków. Zabito go w kinie. Potem Mart Stonewall, Murzyn, szejk Harlemu. Wyszedł z Sing-Sing, zniknął z trzema pomocnikami w dniu opuszczenia więzienia. W lutym przyszła kolej na Juana Hernandeza. Wielki szef Portorykańczyków został zagazowany we własnej łazience... Za wszystkim stoi Barto Scalisio. Jest nieuchwytny. Ma trzy jachty na Morzu Śródziemnym, luksusowo wyposażone, z radiem i telefonem... I uzbrojone jak krążowniki. Trzy identyczne jachty, pływające pod banderą Hondurasu. Nigdy nie wiadomo na pokładzie którego z nich się znajduje. Jeśli w ogóle tam się znajduje..."

Barto Scalisio, zagrażający Syndykatowi Zbrodni i sam organizujący Nowy Syndykat, powinien zginąć. Misji wytropienia i zgładzenia Nieuchwytnego podejmuje się zawodowy morderca Harry Shultz. Rozpoczyna się rozpracowywanie ofiary — Shultz, po nieudanej wizycie na Sycylii, przybył do Libanu...

Morderczą walkę gangów śledzi ze swego nowojorskiego biura pracownik FBI Wayne Sandborg.

* * *

— Nie wierzyłem, że pan jest ciota — zauważył taksówkarz odliczając banknoty pięciodolarowe, które mu Patrick włożył do ręki.

— Nie rozumiem.

— To dzielnica pedałów. W nocy pełno ich na chodnikach. Niech pan spojrzy.

Wskazał ręką uliczkę, która odchodziła od Christopher Street, dokładnie naprzeciwko domu, gdzie zatrzymała się taksówka.

Patrick Baudouin uśmiechnął się i wysiadł z taksówki. Taksówkarz ustawiał jego bagaże na chodniku, a Patrick podniósł głowę, by popatrzeć na dom, gdzie mieszkała Brenda.

Był trochę rozczarowany. Spodziewał się czegoś mniej nędznego.

— Gotowe, proszę pana, do widzenia i niech pan uważa na cioty — ironicznie zawołał taksówkarz.

Patrick pozbierał swoje bagaże i wszedł po stopniach, które prowadziły do domu.

Obdarci chłopcy siedzieli na schodach. Patrzyli na niego spode łba, zerkając na walizy.

Popchnął drzwi i wszedł na ciemną klatkę schodową, cuchnącą gotowaną kapustą. Ściany były pokryte sprośnymi rysunkami. Brudny mur, zeskrobana farba, dziury, ślady tłustych paluchów, ciemne zacieki w kącie, gdzie siusiały psy.

Zaskoczony Patrick postawił walizki na kafelkowej podłodze pełnej brudnych kałuż. Na jednej ze ścian wisiały metalowe skrzynki na listy. Podszedł sprawdzić nazwiska.

Brenda Chapman.

Nazwisko napisano starannie czarnymi literami. To była jedyna czysta wizytówka pośród wszystkich tam widniejących.

Brenda Chapman.

Żadnej wskazówki, ani piętra, ani numeru mieszkania. Rozejrzał się dookoła. Nie było windy. Jeśli dobrze pamiętał, budynek miał pięć pięter. Będzie musiał obejść wszystkie mieszkania.

Szukał listy lokatorów, ale nie znalazł. Zobaczył dwie pary drzwi poza prowadzącymi na ulicę i innymi, wychodzącymi na trójkątne podwórko. Podszedł do jednych, nie było żadnej tabliczki. Nacisnął dzwonek, ale nikt się nie odezwał. Wybrał następne i zadzwonił.

Drzwi prawie natychmiast się otworzyły, ukazała się karykatura kobiety z głosem tak złamanym, jak u zepsutej lalki dziecięcej. Zatłuszczony szlafrok odsłaniał kosmatą pierś w poszarpanym biustonoszu. Włosy źle ułożonej peruki wisiały wzdłuż wysuszonej szyi. Chuda twarz z wargami ordynarnie uszminkowanymi, nos wielbiądzi, oczy podkreślone niebieskawymi cieniami, głębokie zmarszczki, brwi wyskubane.

— Co chcesz, mój skarbie?

Patrick przypomniał sobie, co mu mówił taksówkarz.

— Szukam niejakiej Brendy Chapman.

— To ona?

— To jest kobieta. Prawdziwa — sprecyzował uprzejmym głosem.

— Lesbijka?

— Nie.

— No to nie znam. Ale to ci nie przeszkadza tu wejść, mój piesku. Jesteś ładnym chłopcem, wiesz. Masz chwilę czasu?

— Spieszę się.

— Masz dziwny akcent. Mówisz, jak ten piosenkarz zagraniczny. Charles Nassavour czy coś w tym rodzaju, wiesz?

— Proszę posłuchać. Szukam Brendy Chapman. Mieszka pan na parterze, musiał ją pan widzieć. Wysoka dziewczyna...

— Dość. Twoja kizia mnie nie obchodzi. W ostateczności gdyby była lesbijką, może bym ją znał. Odwiedzamy się między pedałami, rozumiesz. No, wchodzisz? To niedrogo, skarbeńku, odpalisz 10 kawałków. Jeśli chcesz odwrotnie...

Patrick Baudouin wyciągnął dziesięć dolarów z portfela i podał pederaście.

— Widzisz, że się zdecydowałeś — triumfował tamten — wszyscy jesteście tacy sami. Najpierw plujecie, a potem umieracie z chęci, żeby spróbować.

— Te dziesięć dolarów to po to, żeby porozmawiać o Brendzie Chapman. Za nic innego.

Transwestyta spojrzał na niego z przestrachem.

— Jesteś prywatny?

— Nie.

— Na pewno?

— Na pewno.

— Pokaż swoje papiery.

Pokazał mu swój paszport.

— Francuz, co? Tak myślałem. Mówisz jak ten francuski piosenkarz Charles Vassanour czy coś w tym rodzaju. Dobra, właź, bo się zaziębię w tym szlafroku, co się ciągle otwiera.

Patrick wszedł do małego mieszkanka, zawalonego ubraniami, butami, perukami wiszącymi na gwoździach w sąsiedztwie rysunków węglem, przyczepionych na ścianach.

— Siadaj, gołąbeczku.

Pedał zrzucił gałgany i zwolnił krzesło. Wsadził banknot dziesięciodolarowy w podszewkę płaszcza ze sztucznych wizonów i obrócił się w stronę Patricka.

98

— Dobra. Co chcesz wiedzieć?

— Brenda Chapman.

Z wolna odzyskiwał refleks z czasów, kiedy był prywatnym detektywem w Nowym Jorku.

Tamten westchnął.

— Mówiłem ci, nie znam.

Patrick opisał Brendę.

— Nigdy nie widziałem jej w tym domu — zapewnił szczerze.

— To niemożliwe. Jest skrzynka pocztowa na jej nazwisko. W odpowiedzi usłyszał szyderczy śmiech.

— To nic nie znaczy.

— Jak to?

— Budynek ma pięć pięter. Dwóch lokatorów na każdym. To jest dziesięciu. A ile skrzynek na listy?

— Nie wiem.

— Powiem ci — dwadzieścia pięć.

— No i co?

— No i to, głupcze, że są ludzie, którzy tu nie mieszkają a każą sobie przysyłać pocztę.

Patrick Baudouin zmarszczył brwi. To niemożliwe — myślał. Ten pedał się myli. Albo, jeśli mówi prawdę, nie dotyczy to Brendy. Żeby miała podawać ten adres i tu nie mieszkać?

Doskonale pamiętał, że mu długo opowiadała o swoim mieszkaniu przy Christopher Street i o planach urządzenia go na nowo. Zresztą czyż nie pisała w ostatnim liście, że robotnicy skończyli całkowicie remont podczas jej pobytu w Rio de Janeiro.

Przebieraniec przerwał tok jego myśli.

— Powiedz no, to twoje te walizy na schodach?

— Tak.

— Lepiej zrobisz, jak je wniesiesz. Inaczej bachory ci je rąbną.

Patrick posłuchał rady. Postawił bagaże w kącie pokoju i zapytał.

— Jest tu książka telefoniczna?

— Oczywiście. Tam — wskazał niski mebel.

Wziął spis ulic i listę alfabetyczną. Najpierw poszukał Christopher Street. Nazwisko Brendy nie figurowało wśród lokatorów domu, zajrzał do listy alfabetycznej, ale nie znalazł nazwiska, którego szukał, chociaż była cała litania Chapmanów na Manhattanie.

(cdn.)

Uśmiechnij się!

— A to założyciel naszego wydawnictwa.

BEZ SŁÓW

BEZ SŁÓW

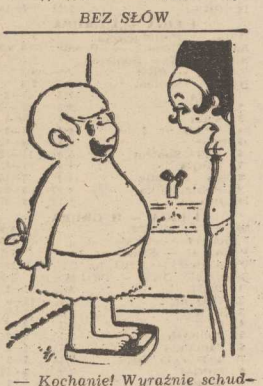

— Kochanie! Wyraźnie schudłem, już widzę mój palec u nogi...

Przed ME w siatkówce

„Stać nas nawet na złoto" — mówi trener Hubert Wagner

W SOBOTĘ rozpoczynają się w NRD mistrzostwa Europy w siatkówce. Kadra siatkarzy spędziła ostatnie dni przed tą imprezą w Poznaniu, gdzie w hali „Arena" podopieczni Huberta Wagnera realizowali końcowy etap przygotowań. Oto, co o przygotowaniach zespołu i jego szansach powiedział dziennikarzowi PAP trener naszej reprezentacji.

„Miałem niewiele czasu na stworzenie drużyny. 5-miesięczny okres wykorzystaliśmy jednak bardzo intensywnie, a zawodnicy przebywali razem ponad 4 miesiące. Kiedy obejmowałem ponownie funkcję trenera pierwszej reprezentacji postawiłem związkowi pewne warunki i zostały one dotrzymane. Jestem zadowolony z przygotowań i możliwości jakie nam stworzono. Pobyt w Poznaniu poświęciłem przede wszystkim na taktykę i zgranie zespołu. Powtórzyłem mikrocykl przygotowań jaki przeprowadziliśmy przed Pucharem Sawina. Zdał on wówczas egzamin i myślę, że teraz powinno być tak samo. Trenowaliśmy tak, aby szczyt formy przypadł właśnie na mistrzostwa. Drużyna jest optymalnie przygotowana i stać ją na grę o złoty medal. Nie twierdzę jednak, jak to czyniłem nieraz, że mistrzostwo zdobędziemy. Jest to jednak zespół o sporych możliwościach i stawiam poprzeczkę wysoko. Z obserwacji jakie poczyniłem na turnieju w ZSRR, gdzie stoczyliśmy wyrównany pojedynek z gospodarzami, wynika, że sa oni do pokonania. Nie graliśmy „na całość" bowiem Puchar Sawina był etapem, a nie celem. Zespół jest zupełnie nowy i występują w nim młodzi zawodnicy, mający takie jak ja podejście do siatkówki. Zabrakło w drużynie dwóch, trzech dobrych siatkarzy, którzy mieli nieco odmienne zdanie. Dla naszych przeciwników pewnym zaskoczeniem będą nowe twarze w naszym zespole i to w podstawowej szóstce. Inne drużyny grają praktycznie od olimpiady moskiewskiej w nie zmienionym składzie. Jesteśmy dla nich więc pewną niewiadomą i to może być korzystne dla nas".

* * *

WŚRÓD naszych reprezentantów na ME jest m. in. siatkarz Stali Stocznia J. Wojdyga.

Polska — Anglia na inaugurację „superligi"

MECZEM europejskiej superligi Polska — Anglia (21 bm. we Wrocławiu) nasi tenisiści stołowi zainaugurują sezon 1983/84. Trzy dni później rozpoczną się rozgrywki ligowe. Najważniejsza jednak impreza sezonu będą mistrzostwa Europy, 14—22 kwietnia 1984 r. w Moskwie.

Warto dodać że po kongresie w Tokio, Międzynarodowa Federacja Tenisa Stołowego wprowadziła istotne zmiany dotyczące sprzętu i serwisu. Od 1 lipca br. piłka przy serwisie musi być widoczna nie wolno przy tym tupać, a od 1 stycznia 1984 wchodzi przepis, że dwie strony rakietki muszą mieć wykładziny o zróżnicowanym wyraźnie kolorze.

Jutro w Klubie Olimpijczyka

Wielki kiermasz i... pokaz aerobicu

W ZWIĄZKU z niedawną inauguracją nowego roku szkolnego Szczeciński Klub Olimpijczyka, z myślą o uczniach szczecińskich szkół, a przede wszystkim o najmłodszych z „podstawówek", organizuje w sobotę wielki kiermasz artykułów sportowo-turystycznych. Według zapowiedzi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Szczecinie, które wystawia swoje stoiska, będą one prowadziły sprzedaż m. in. spodenek gimnastycznych, koszulek sportowych, piłek do gier zespołowych. Nie zabraknie także plecaków, śpiworów, materacy, krzeseł leżakowych itp.

POZA kiermaszem będą funkcjonowały stanowiska sportowo-rekreacyjne, przygotowane przez Ognisko TKKF „Rekreacja". Każdy z uczestników spotkania w Szczecińskim Klubie Olimpijczyka, mieszczącym się przy al. Wojska Polskiego (korty tenisowe) będzie mógł sprawdzić i jednocześnie pod nieść swoją sprawność fizyczną. Przygotowano gry i zabawy dla dzieci. Natomiast dorośli porzucają lotką do celu i piłką do kosza, a także postrzelają z wiatrówki.

Organizatorzy sobotniego spotkania pomyśleli również o żołnierskiej grochówce, którą zaserwują nam żołnierze LWP.

* * *

WCZORAJ na łamach „Kuriera Szczecińskiego" postawiliśmy pytanie: kto pierwszy w Szczecinie poprowadzi aerobic. Dziś możemy już poinformować iż pierwszą organizacją sportową w naszym mieście, która podjęła się zorganizowania pokazu aerobicu, jest Szczeciński Klub Olimpijczyka. Do pokazu przygotowano specjalne nagrania (przypomnijmy, że aerobic — to ćwiczenia w takt muzyki).

J. Fondę (matkę pomysłu) zastąpi na pokazach w Szczecinie zawodniczka sekcji gimnastyki artystycznej Pogoni.

Zapraszamy więc w sobotę do Szczecińskiego Klubu Olimpijczyka. Kiermasz połączony z pokazem aerobicu, rozpoczyna się o godzinie 10, a potrwa do godz. 14.

(bt)

Od bezładnej kopaniny do markowej piłki

GKS pokonany 4:0!

I liga piłkarska: POGOŃ SZCZECIN — GKS KATOWICE 4:0 (0:0). Bramki zdobyli: w 47 min. Ostrowski, w 55 min. Leśniak, w 65 min. Wolski i w 80 min Krupa. Widzów 15 tys. Sędziował S. Socha z Krakowa.

POGOŃ: Długosz — Stańczak, Makowski, Kozłowski, Urbanowicz — Burchacki (od 46 min. Wolski), Włoch, Kensy, Ostrowski — Krupa, Leśniak.

GKS: Mika — Nowak, Piekarczyk, Zając, Matys — Chmaj, Krzyżoś, Kapias (od 23 min. Łuczak), Morcinek (od 63 min. Rzeszutek) — Biegun, Furtok.

WCZORAJSZY mecz portowców z GKS był ostatnim z zaległych spotkań 6 kolejki z 31 sierpnia. Po tym pojedynku ligowa tabela jest więc „wyprostowana". Każda z drużyn ma bowiem jednakową liczbę stoczonych meczów. **Dystans, dzielący lidera ekstraklasy poznańskiego Lecha od portowców zmniejszył się — z czterech do 2 punktów. Jednocześnie Pogoń przesunęła się z szóstego na 5 miejsce w tabeli.**

Pierwsza połowa czwartkowego pojedynku nie wróżyła kibicom miłych emocji. Przez 45 minut, poza trzema godnymi odnotowania strzałami Ostrowskiego, widzieliśmy bowiem na boisku bezładną kopaninę. Wskutek prowadzenia chaotycznej, nie zorganizowanej gry Pogoń, choć stale atakowała, raziła nieudolnością i bezradnością. GKS natomiast — zespół ambitny i waleczny, z jednym praktycznie atutem w ofensywie, którym był Furtok, sporadycznie i z reguły niezbyt mocno zagrażał bramce Długosza.

W II części meczu Pogoń zmieniła się nie do poznania. Można się domyślać, iż trener Eugeniusz Ksol (w przerwie) udzielił swym podopiecznym srogiej reprymendy. Wymienił także paraliżowanego tremą Burchackiego na doświadczonego Wolskiego, który wsparł wyraźnie przemęczonego trudami licznych międzynarodowych i ligowych spotkań Kensego. Mimo braku świeżości Kensy wniósł jednak istotny wkład w zwycięstwo swej drużyny. Nie zdobył co prawda bramki, ale był współautorem trzech, spośród czterech, zdobytych przez portowców goli. **Bez wątpienia jednak postacią nr 1 był wczoraj na boisku Ostrowski,** który imponował nie tylko serią efektownych strzałów lecz także rozważną i zdecydowaną, a przy tym skuteczną grą na całym boisku, sprawiając rywalom najwięcej kłopotów. On też jako pierwszy wpisał się na listę strzelców, zaskakując bramkarza gości precyzyjnym, ładnym strzałem z około 20 metrów.

ZDOPINGOWANI powodzeniem portowcy przez następnych 18 minut tak przycisnęli katowiczan, że w 65 min. było już 3:0. Najpierw w 51 min. po mocnym strzale Włocha piłka trafiła w poprzeczkę, by w 4 minuty później — po dośrodkowaniu Kensego, a następnie krótkim przedłużeniu głową jej lotu przez Krupę, wpaść po.. „główce" Leśniaka do siatki. W 80 min. odnotowujemy udaną interwencję Miki, który wybija szybującą pod poprzeczkę piłkę precyzyjnie uderzoną przez Urbanowicza. W 85 min. Kensy ponownie egzekwuje rzut rożny. Do piłki wyskakuje Wolski i w chwilę później bramkarz gości po raz trzeci sięga do siatki. Przez następne 15 minut Pogoń nadal atakuje. W 80 min. Leśniak otrzymawszy piłkę od Kensego strzela w słupek. Do odbitej piłki dochodzi Krupa i pięknym strzałem zmusza Mikę do kapitulacji.

MAREK OSTROWSKI

GKS jest drużyną, która wyraźnie nie ma szczęścia do Pogoni. W poprzednim sezonie katowiczanie przegrali w Szczecinie aż 6:0. Teraz, choć stracili o dwie bramki mniej, podobnie jak wtedy byli tylko cieniem Pogoni. Oczywiście w II połowie meczu, kiedy to portowcy z patałachów niemal w asów się przemienili, udowadniając iż są drużyną o dużych możliwościach. Nie mogą jednak nie doceniać rywali. A tak chyba było w I połowie spotkania?

(jg)

Kolejna porcja piłkarskich emocji

Pod Wawelem Wisła — Pogoń a w Szczecinie 2 razy derby

W SOBOTĘ i niedzielę na trzech piłkarskich frontach kolejna seria spotkań. **W ekstraklasie na czoło wysuwa się mecz mistrza Polski poznańskiego Lecha z warszawską Legią.** Będzie to — podobnie jak niedawne spotkanie Legia — Pogoń pojedynek byłej drużyny trenera J. Kopy (Lech) z aktualnym jego zespołem. Jeśli lechici zagrają tak jak w środę w pucharowym meczu z Athletic Bilbao, powinni zejść z boiska z 2 punktami. Ciekawie zapowiadają się również łódzkie derby oraz — najbardziej nas w Szczecinie interesujący — **mecz Wisła — Pogoń** (niedziela godz. 17). W pozostałych spotkaniach grają: Szombierki — Ruch, Bałtyk — Górnik Z., Śląsk — GKS, Motor — Cracovia, Zagłębie — Górnik W.

W II i III LIDZE uwagę zwracają przede wszystkim lokalne derby. Na II froncie bowiem Stal zmierzy się z policzkiem Chemikiem, a w III lidze Arkonia z Błękitnymi. W przypadku derbów prorokowanie na podstawie tabeli bywa szczególnie złudne, bowiem w tych meczach każda strona daje z siebie wszystko. Darujemy więc sobie typowanie faworytów, licząc iż mecze te będą ciekawe i emocjonujące.

W pozostałych spotkaniach II ligi grają: Arka — Olimpia P., Odra O. — Piast, Silon — Zagłębie W., Zagłębie L. — Odra W., Lechia — Gwardia, Motor — Celuloza, Victoria — Olimpia E. W III lidze natomiast obok wspomnianych derbów wypada jeszcze odnotować wyjazd świnoujskiej Floty na mecz do Gostynia, gdzie zmierzy się z tamtejszą Kanią.

PO dotychczasowych meczach w II lidze sytuacja naszych drużyn przedstawia się następująco: Stal jest liderem — 9 pkt. a Chemik zajmuje 5 miejsce z 7 punktami. Wicelider tabeli Odra Wodzisław (9 pkt.) ma jednak zaległy mecz z gdańską Lechią (8 miejsce z 6 punktami). W III lidze: Arkonia — trzecia z 7 punktami. Błękitni na 9 miejscu z 4 punktami i Flota — jedenasta z 3 punktami.

(jg)

Międzyzakładowe ligi piłkarskie

SUPERLIGA

Transbud — PKS		2:0
St. Warskiego — ZPS		3:1
Wiskord — Gryfia		0:0
Polmo — Parnica		3:0
1. St. Warskiego	8:4	13—11
2. WUSW	7:1	9—5
3. Taxi	7:1	5—1
4. Parnica	7:5	14—11
5. Wiskord	7:5	8—5
6. Polmo	6:6	9—8
7. ZPS	5:5	5—7
8. SSPTP Norma	4:2	5—4
9. Gryfia	4:3	12—16
10. Transbud	4:6	6—10
11. Hydroma	3:9	8—12
12. PKS	2:12	7—14

I LIGA — I GRUPA

Huta — Politechnika		5:2
Sp. Pr. Chemik — Promer		3:0 vo
SPBO nr 3 — Społem		1:1
Promer — PKP		5:3
Huta — Społem		2:0
1. Huta	11:3	20—8
2. WPKM	9:3	22—19
3. Selfa	9:1	16—5
4. SPBO nr 3	8:4	18—8
5. PKP	8:4	15—12
6. PSS Społem	6:8	11—12
7. KPGO	4:6	7—11
8. Sp. Chemik	3:9	7—16
9. Politechnika	2:12	8—24
10. Promer	2:12	8—27

I LIGA — II GRUPA

WUT — MPGM		5:0
Famabud — PŻM		2:0
Polmo II — SPBO nr 2		1:1
Polmozbyt — KBO nr 1		1:0
Sędziowie OKS — PTHW		3:3
1. WUT	9:1	11—1
2. KBO nr 1	8:4	12—6
3. PTHW	6:6	11—7
4. PŻM	6:4	9—7
5. Polmozbyt	5:1	6—2
6. Famabud	4:6	4—7
7. Sędziowie OKS	3:3	5—9
8. MPGM	3:9	5—17
9. SPBO nr 2	2:6	2—5
10. Polmo II	2:8	4—8

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 15 — hala WDS — międzynarodowy turniej koszykówki kobiet o puchar RG ZSSP „Start" grają Start Lublin — Amager (Dania), Czarni — Volnta (Rumunia).

SOBOTA

Godz. 9 — Ośrodek Morski Pałacu Młodzieży przy ul. Przestrzennej 21 — otwarcie ogólnopolskich zawodów modeli pływających (konkurencje rozegrane będą na Arkonce — godz. 10).

Godz. 10 — korty tenisowe przy al. Woj. Polskiego — otwarty turniej tenisowy.

Godz. 10 — korty tenisowe przy al. Woj. Polskiego — impreza sportowo-rekreacyjna z okazji początku roku szkolnego.

Godz. 10 — pętla tramwajowa przy ul. Ludowej — 290 leśna sobota.

Godz. 11 — boisko przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Chemik.

Godz. 14 — boisko przy ul. Witkiewicza — mecz piłkarski MW juniorów Pogoń — Lech.

Godz. 14 — boisko w Lasku Arkońskim — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi Arkonia — Błękitni Stargard.

Godz. 15 — wyspa Wenecja — regaty kajakowe o puchar prezesa WFS.

Godz. 16 — hala WDS — c.d. turnieju koszykówki kobiet (grają — Amager — Volnta, Czarni — Start).

Godz. 19 — hala WOSiR przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Pogoń.

NIEDZIELA

Godz. 9 — Arkonka — ogólnopolskie zawody modeli pływających.

Godz. 10 — hala WDS — c.d. turnieju koszykówki kobiet (grają — Volnta — Start, Czarni — Amager).

Godz. 10 — korty tenisowe przy al. Woj. Polskiego — c.d. turnieju tenisowego.

Godz. 11 — Świnoujście — bieg na dystansie 10 km o Grand Prix TKKF.

Godz. 12 — hala WOSiR — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Ogniwo — Pogoń.

I liga piłkarska

1. Lech	12:2	10—3
2. Widzew	11:3	10—2
3. Ruch	11:3	11—3
4. Górnik W.	10:4	16—6
5. Pogoń	10:4	14—4
6. Legia	9:5	9—7
7. Motor	8:6	8—6
8. Górnik Z.	7:7	8—8
9. ŁKS	6:8	6—11
10. Szombierki	5:9	5—7
11. GKS	5:9	11—17
12. Cracovia	4:10	6—9
13. Śląsk	4:10	8—13
14. Zagłębie	4:10	3—10
15. Bałtyk	3:11	7—12
16. Wisła	3:11	6—15

PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA

DZIŚ: Edyty, Kornela
JUTRO: Franciszka, Hildegardy

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, miejscami przelotny deszcz. Temp. do 17 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1002 hPa (752 mm Hg). W ciągu dnia nieznaczny wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-79) sobota i niedziela: „List do pozostałych" g. 19; **POLSKI** (Mała Scena) „Umrzeć ze śmiechu" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **MUZYCZNY** (tel. 889-02) sobota: „Madama Butterfly" g. 19.30; niedziela: g. 16; **PLECIUGA** — sobota: „Bulanek" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 5).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Miasto kobiet" g. 15.15, 17.45, 20.15 — wł. l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 16, 20.30 — USA, l. 12; „Imperium kontratakuje" g. 18.15 — USA, l. 12 (piątek, sobota i niedziela); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Ucieczka z Nowego Jorku" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 733-35) sobota i niedziela: „Do góry nogami" g. 15 — pol., l. 12; „Pensja pani Latter" g. 17.15, 19.30 — pol., l. 12; **PIONIER** (tel. 475-02) „Samolub" g. 10 — pol.; „Ani słowa o futbolu" g. 11, 12.30 — radz.; „Konopielka" g. 14, 16 — pol., l. 15; „Imperium namiętności" g. 18, 20 — jap., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „San Babila godz. 20" g. 18.30 — wł., l. 18; „Przez Góry Skaliste" g. 16.30 — USA; niedziela: g. 13; **MARS** — niedziela: „Wyjście awaryjne" g. 17, 19 — pol., l. 15; **PROMIEŃ** — sobota: „Czarne i białe w kolorze" g. 16, 18 — fr., l. 15; niedziela: g. 14, 16, 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Policjantka" g. 15, 17 — fr., l. 18; „Wszystko jest miłością" g. 19 — bułg., l. 18 (wstęp wolny); **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Superpotwór" g. 15.15, 17.15 — jap.; „Odmienne stany świadomości" g. 19.15 — USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) „Imperium kontratakuje" g. 17.30 — USA, l. 12; sobota: g. 13.30; „Paragon gola" g. 12 — pol.; niedziela: „Imperium kontratakuje" g. 16; **BAJKA** (Police) piątek i sobota: „Potop" g. 16.30 — pol., cz. I; „Wielki Szu" g. 19.15 — pol., l. 18; niedziela: „Wielki Szu" g. 13.15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Krab i Joanna" g. 18 — pol., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Zapach psiej sierści" g. 18 — pol., l. 15; **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Vabank" — pol., l. 15; „Rodzina Leśniewskich" — pol.; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" — pol., l. 15; „Janosik" — pol.; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Karate po polsku" — pol., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **DAR** (Stargard) „Glina czy iaj dak" — fr., l. 18; „Superpotwór" — jap. (piątek, sobota i niedziela); **INA** (Stargard) piątek i niedziela: „Pensja pani Latter" — pol., l. 12.

PORANKI DLA DZIECI (niedziela)

KORAB — „Wesele kruka" g. 11, 12; „Awantura o Basię" g. 13; **BAŁTYK** — „Toruńskie igraszki" g. 14; **PIONIER** — „Samolub" g. 10; „Ani słowa o futbolu" g. 11, 12.30 — radz.; **HETMAN** — „Przez dziurę w ścianie" g. 12, **PROMIEŃ** — „Pan Tau w obłokach" g. 12; **SZMARAGDOWE** — „Pieski i kotki" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 13.30; **I MAJ** — „Córka króla Wszechmórc" g. 15 — CSRS; „Pan Wołodyjowski" g. 16.30 — pol.; **HUTNIK** — „Paragon gola" g. 14.30; **BAJKA** — „Bałwanek płynie do Afryki" g. 12; „Potop" g. 16.30; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Szczekający tajemnicę" g. 16; **ZATOKA** — „Dziadek do orzechów" g. 14.30; „Czterej pancerni i pies" g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE: STARO-MŁYŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego. Władztwo Książąt Pomorskich; Rzemiosło i przemysł artystyczny II połowy XIX w.; Z dziejów rzemiosła — szkła śląskie XIX w.; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra — g. 9—15.30; **STARO-MŁYŃSKA 1** — Malarstwo Jaromira Jindry; Wystawy towarzyszące X Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych; Współczesna Grafika NRD z Kunsthalle w Rostocku; Grafika Ludmiły Jirincowej, Jiri Wintera i Adolfa Berna z Zachodnioczeskiej Galerii w Pilźnie; Grafika krajów socjalistycznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie g. 9—15.30; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej — g. 9—15.30; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Szczecin w latach 1947—1950; Rysunki Adama Sieradzkiego — g. 9—15.30; **ZAMEK BWA** — X Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka — Fotografia J. H. Kowalewskiego „Wspomnienia z gór" g. 9—18;

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej; WEWN. — rejonowy; POŁOŻNICTWO i GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7; g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; WEWN. — rejonowy; GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO — rejonowe.

PRZYCHODNIE

PORADNIE: ogólne, dziecięce i stomatologiczne — czynne w sobotę w g. 7.30—15 w następujących przychodniach: Kadłubka 2, Powstańców Wlkp. 68, Staromłyńska 26, Jedn. Narodowej 12, Abramowskiego 9, Ku Słońcu 12, Woj. Polskiego 72, Nad Odrą 26; **Poradnia dla kobiet:** Jedn. Narodowej 12; **Poradnia dermatologiczna** — Henryka Pobożnego 4; **Przychodnia specjalistyczna nr 2** — Jedności Narodowej (wejście od M. Buczka).

GABINET OKULISTYCZNY — Jedności Narodowej 12 (wejście od M. Buczka).

ZDROJE — Bat. Chłopskich 36 — g. 8—15.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — cała dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Kolejowy; WEWN. — rejonowy; POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA — rejonowy.

Przychodnie dyżurujące te same co w sobotę.

APTEKI

WOJSKA POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki) — tel. 352-61; KARD. WYSZYŃSKIEGO 17 — tel. 372-75, STOLCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422, PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

Apteki czynne w sobotę:
od 8—15.30:
KU SŁOŃCU 43 — tel. 741-84;
WŁOŚCIAŃSKA 1 — tel. 821-697.
od 8—20:
PL. GRUNWALDZKI 42 — tel. 365-51.
od 7.30—18:
WILLOWA 10 — tel. 420-75.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17 (piątek); sobota: g. 8—13.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 438-14 i 473-15 — g. 7.30—15.30 (piątek).
RUCH STATKÓW — tel. 918.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — 997; STRAŻ POŻARNA — 998; DROGOWE — 981, DŹWIGOWE — 982; ELEKTROWNI — 991, GAZOWE — 992 WODNO-KANALIZACYJNE — 994, LOKATORSKIE — 986.

„KURIER SZCZECIŃSKI" dziennik RSW Prasa — Książka — Ruch; WYDAWCA — Szczec. Wydawnictwo Prasowe. TELEFONY, centrala — 430-21, sekretariat 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35 dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam Ogłoszeń. 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 364-14
R-6

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 6—21.

SOBOTA I NIEDZIELA

Sikorskiego — niedziela g. 12—20; Woj. Polskiego — niedziela g. 7—15; Mickiewicza — całą dobę; Kadłubka — całą dobę (taxi); Mazurska — sobota g. 12—20; Ku Słońcu — całą dobę; 1 Maja — sobota g. 7—15; Granitowa — niedziela g. 12—20; Strzałowska — niedziela g. 7—15; Eskadrowa — całą dobę; Cukrowa — niedziela g. 7—15; Eskadrowa — sobota g. 12—20; Somosierry — całą dobę; Kopernika — całą dobę.

TELEWIZJA

15 O błędach wychowawczych rodziców. 15.25 NURT — Aktualne problemy polonistycznej edukacji. 16 Encyklopedia TDC — Ziemia. 16.30 Dla dzieci — Piątek z Panem Kracym. 17. Dziennik. 17.15 Film TVP „Czterdziestolatek". 18.15 Wystąpienie ambasadora Meksyku. 18.20 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc. 18.55 TV informator wydawniczy. 19.05 Plus — minus — podatki. 19.30 Dziennik. 20. Monitor Rządowy. 20.30 Film węg. „Pociąg do Stambułu". 21.40 Recital grupy Gang Marcela. 22.10 Rolnicza Jesień 83. 22.20 Dziennik. 22.40 Spotkanie z pisarzem — Adam Hollanek.

SOBOTA

6, 6.30, 7, 7.30 TTR. 8 Tydzień na działce. 8.30 Antena. 9 Sobótka. 10.35 Historia dramatu polskiego „Irydion". 12.35 Pr. rozrywkowy „Dziecko potrafi". 13.05 Zdrowie. 13.35 Tele-gol. 14 Poradnik rolniczy. 14.30 W świecie ciszy. 15 Dziennik. 15.15 „Opowieść północna" — film dokum. 15.40 Film bułg. „Tygrysiątko". 17 Recital Andrzeja Zauchy. 17.25 Z kamerą wśród zwierząt. 17.50 Flip i Flap. 18.20 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc. 19 ME w siatkówce mężczyzn Polska — Francja. 19.30 Dziennik. 20.15 Film TV USA „Na wschód od Edenu". 21.05 Pagart przedstawia „Szalony Bobby". 21.40 ME — koszykówka kobiet. 22.20 Dziennik. 22.40 Kino nocne — film jug. „Drugie życie lekarza".

NIEDZIELA

6 i 7 TTR. 7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.20 Magazyn rolniczy. 9 Teleranek. 10 Cyrki świata. 11.20 Siedem anten. 12.15 Tam, gdzie pieprz rośnie. 13.05 W świecie książek. 13.30 Kraj za miastem. 14 Dziennik. 14.15 Teatr Młodego Widza „Magik". 14.50 Losowanie Dużego Lotka. 15.05 Mapa polskiego folkloru. 15.50 Jutro poniedziałek. 16.15 Kino Oko. 17.15 Sport — I liga piłki nożnej. 18.05 Film z Filipem i Fiapem „Głupek w Oxfordzie". 19.05 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.05 Kom. ang. „Całujcie dziewczęta". 21.10 Sportowa niedziela. 22.20 Węg. pr. rozrywkowy.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.25 1000 pytań. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV radz. „Odwaga". 18.50 TV dziecięca. 19 Pr. popularnonaukowy. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film historyczny „Kto pierwszy w Bombaju?" 21.30 Pr. rozrywkowy. 22.15 Kronika. 22.30 Film jug. „Kto śpiewa?" 23.55 Wiadomości.

PROGRAM II

8.25—12.15 Pr. dla szkół. 16.20 Informacje dla nauczycieli. 17.10 J. rosyjski. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 J. angielski. 18.55 Wiadomości. 20 Sztuka „Kiedy Elisabeth..." 21.30 Kronika 22 Sztuka TV „Prokurator oskarża".

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 10.30 Komedia „Kiedy Elisabeth...". 11.50 Wiadomości. 12.15 Pr. rozrywkowy. 13.05 Film pop.-naukowy. 13.35 Widowisko dla dzieci. 13.45 Widowisko dla dzieci. 15.25 Omówienie programu dziecięcego. 15.35 Film CSRS „Spotkamy się następnego lata". 17 Sport. 17.30 Wiadomości. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV CSRS „Arabella". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. muzyczno-rozrywkowy. 21.30 „Mój wujek Beniamin". 23 Kronika. 23.15 Program TV węgierskiej. 23.40 Wiadomości.

PROGRAM II

16.15 Kolegium profesorskie. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TV ang. „William Shakespeare". 18.55 Wiadomości. 19 Muzyczny quiz. 19.30 „Na małe pół godziny" 20 Film wł.-hiszp. „Nosze dla szeryfa". 21.20 Stałowy kołos w tajdze. 21.30 Kronika. 22 Sport.

NIEDZIELA

9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Zabawa z fizyką. 11.50 Pr. muzyczny. 12.50 Kronika i wiadomości. 13 Program rozrywkowy. 14.30 Sztuka Meksyku. 15.05 Filmy o zwierzętach — miś panda. 15.30 Widowisko dla dzieci. 16 Berlin. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film USA „Kramer contra Kramer". 21.40 Mistrzowie piosenki. 22.15 Kronika. 22.30 Malarz Sacharij Sograf.

PROGRAM II

15.30 Film radz. „Bajka o starym Arbacie". 17.15 Film TV radz. „Przygoda z Nidą". 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TV CSRS „Człowiek w ratuszu". 18.55 Wiadomości. 19 Sport. 20 Film kub. „Maluala". 21.30 Kronika. 22 Film TV CSRS „Zdrada po słowacku".

TV ZSRR
(PROGRAM SATELITARNY)

15.35 Program dla młodzieży 16.20 Śpiewa J. Kobzon 16.45 Wiadomości 17 Dla dzieci — film rysunkowy. 17.10 Twórczość ludowa. 17.55 Film „Wzywamy na siebie ogień" — cz. 4. 19 Dziennik. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.25 Wiadomości 20.40 Sporty obronne. 21.30—24 Program nocny.

SOBOTA

10.05 Filmy dokum. 11 Koncert kameralny. 12.05 Algierskie tańce ludowe. 12.45 Film „Morskie opowieści". 14 Komentarz polityczny. 14.35 Moskwa — San Diego. 15.30 Opowieści o malarzach. 16 W świecie zwierząt. 17 Film „Sportowe życie" — ang. 19 Dziennik. 19.35 Program muzyczny. 20.45 ME w siatkówce kobiet ZSRR — Rumunia. 21.15 ME w koszykówce kobiet — półfinały. 21.30—24 Program nocny.

NIEDZIELA

9 Zdrowie. 9.45 Poranna poczta. 10.15 Nauka i technika. 10.30 Program dla wsi. 11.30 Muzyczny kiosk. 12 Film „Sen wuja". 15.50 Film rysunkowy. 16 Panorama międzynarodowa. 16.45 Dzień leśnika. 17.15 Koncert życzeń. 18 Klub Podróżników. 19 Dziennik. 19.35 Niedziela sportowa. 19.55 Program muzyczny z udziałem zespołu „Roma". 20.20 ME w siatkówce kobiet ZSRR — Holandia. 20.50 ME w koszykówce kobiet — finał. 21.30—24 Program nocny.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 17, 18, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 „Pięć minut o książce". 16.05 Problem dnia. 16.15 Piosenki na zamówienie. 17.25 Repetycja z jazzu. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 18.50 Gorący temat. 19 „Matysiakowie". 19.30 Radio-dzieciom: „Zanim zaśpiewasz piosenkę" 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Ważne rocznice. 22.25 Gitara, banjo i... country. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed północą.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 21.15, 0.50.
14.30 „Powrót na wyspy". 16 „Nasze wspólne życie" 15.30 Zakopiańskie festiwale. 16 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 Przed rejsem. 18 Ze światowej estrady. 18.30 Audycja religijna Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego. 19.10 Mistrzowie gitary Narciso Yepes. 19.30 XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". 20.10 „Żelazowa Wola". 20.30 „Warszawska Jesień". 21.20 Wieczorne refleksje. 21.25 Literatura i muzyka. 21.35 Klasycy jazzu. 22 Klub Stereo. 23 Wieczory z Wolterem. 23.15 Utwory Mozarta. 23.45 Nocne reggae.

PROGRAM III
14 Lato w filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich 17.50 Do you speak English? 18.05 Sport. 19 „Noc w Lizbonie". 19.30 Czas relaksu 19.40 Tu Polskie Radio Warszawa. 20 Interradio. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.45 Podróże w czasie kolumbijskiego maga. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

SOBOTA

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 6, 8, 9, 10, 11, 14, 16, 17, 20, 22, 23.
7.25 Poranne sygnały. 8.10 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.20 Melodie na dzień dobry. 8.45 Żołnierski zwiad z Radiem. 12.30 Muzyka ludowa. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.30 Muzyka starego Wiednia. 14.05 Magazyn „Rytm". 16.20 Koncert życzeń. 16.40 minut jazzu i piosenki. 18.10 Wieczorna serenada. 19.30 Radio dzieciom. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Pr. muzyczny. 22.25 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 6, 8, 13, 17, 21.
8.10 Przeboje stare jak świat. 8.30 Poranna serenada. 9 „Żelazowa Wola" 9.30 Muzyka, która lubił J. Skubikowski. 9.50 „Powrót na wyspy" 10 Godzina melomana. 11.10 Kabareton Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 W stronę jazzu. 13.05 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14 Wakacje w stereo. 14.30 „Powrót na wyspy". 16 Co jest grane? 16 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 17.05 Program lokalny. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.30 Laureaci Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Królowej Belgijskiej — Bruksela 1983. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasycy jazzu. 21.30 Literatura i muzyka. 21.50 Powieść „Gra w klasy". 22 Mark Knopfler z Bobem Dylanem. 22.30 Teatr wyobraźni „W szatni". 22.50 Inspiracje muzyczne. 23.10 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III
6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Poeta i bej". 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Wakacje z przebojem. 10 „Noc w Lizbonie". 10.30 Złote lata swingu. 11 Nie czytajcie — to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Paryża. 11.40 Tu PR Warszawa. 12.05 W tonacji Trójki. 13 „Poeta i bej". 14 Lato w filharmonii. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Jeden świat. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 17.50 Czy mówisz po polsku? 19 Rep. „Pan Bóg dał 7 talentów". 19.30 Czas relaksu. 20 Lista przebojów. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko". 22.35 Piosenka dla przyjaciela. 23 Zapraszamy do Trójki.

NIEDZIELA

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 7, 8, 20, 23.
6 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.30 Muzyka w rannych pantoflach. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9 Magazyn wojskowy. 10 Gra ork. PRiTV w Katowicach. 10.10 Teatr dla dzieci „Pana Kle-Kle". 11 Koncert przed połnałem. 12 W samo południe. 13 Przegląd tygodników. 13.15 Klasyey operetki. 14 Magazyn problemów międzynarodowych. 14.25 W kilku taktach, w kilku słowach. 14.30 W Jeziornach. 15 Koncert życzeń. 16 Teatr PR „Tajemnica Starego Miasta". 17 Magazyn „Rytm". 17.45 Dialogi historyczne. 18.10 Merkuriusz Rządowy. 18.20 Świat muzyki. 19 Świat w tygodniu. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Radio-dzieciom. 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Słynni wirtuozi. 21.30 Gdy da płyt. 22 Teatr PR „Ja jestem Żyd z „Wesela". 23.10 Koncert bez biletu.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 7, 13, 17, 21, 0.55.
7.05 Co kto lubi. 7.40 Karel Gott i inni. 8 Pr. lokalny. 8.45 Utwory organowe Listza. 9 Muzyka z jednego filmu. 9.40 Miniatura literacka. 9.45 Muzyka baroku. 10.15 Pr. lokalny. 12 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.01 Recital tygodnia. 13.45 Piosenki z dobrą dykcją. 14 Radio wa biblioteka muzyczna. 15 Koncert chopinowski. 15.30 Piosenki na telefon. 17.05 Balet „Ognisty ptak" Strawińskiego. 18 Nabożeństwo Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego. 18.40 W kręgu gitary. 19.06 Teatr PR „Ubezpieczenie na życie". 20 Godzina z przebojem. 21.20 Warszawska Jesień. 22.15 Wieczór płytowy. 24 Arcydzieła kameralistyki.

PROGRAM III
7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Wariacje na temat. 10 Galeria. 10.30 Muzyczny poranek filmowy. 11 Szable i rapiery. 11.25 Odkurzone przeboje. 12.50 Bliskie spotkania. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u E. Gorala. 14.16 Nowa płyta Dave'a Edmundsa. 15 Życie na gorąco. 15.30 Stare i nowe nagrania. 15.50 Bliskie spotkania. 16 Po festiwalu Vratislavia Cantans. 17 Powiększenia. 17.30 Walce nie do tańca. 18 Słuchowisko „Diabli nadali anioła". 18.30 Tanga nie do tańca. 19.05 Baw się razem z nami. 21 „Ole" 21.22 Muzyczne portrety. 22 Rozmyślania przed północą. 22.10 Mistrzowskie interpretacje polskich muzyków. 22.30 Rozmyślania przed północą. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 10.35 u zbiegu al. Wyzwolenia z ul. Świerczewskiego tramwaj linii „3" potrącił przechodnia, Ryszarda B. Le karz pogotowia skierował rannego do szpitala. Kilka minut po godz. 14 na ul. Firlika, u zbiegu z ul. Emilii Plater wpadła pod motorower „Jawa" prowadzony przez Janę O., przechodząca na drugą stronę jezdni Janina P. I ten wypadek skończył się szpitalem. Trzy godziny później na ul. 1 Maja na łuch" SZD 4245 kierowany przez Zdzisława S. potrącił 8-letniego Michała W., który — jak wynika z ustaleń milicji drogowej — niespodziewanie wbiegł na jezdnię. Chłopiec przebywa w szpitalu przy ul. Unii Lubelskiej. Późnym wieczorem vis a vis „Polombytu" przy ul. Mieszka I motocyklista Andrzej A. stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się. Kierowcę odwieziono do kliniki chirurgicznej PAM na Pomorzanach.

W MIEJSCOWOŚCI Dobra Szczecińska 20-letni Roman Ch., będąc pod działaniem alkoholu, pociął sobie (najprawdopodobniej żyletką) rękę. Po opatrunku w pogotowiu odstawiono go do izby wytrzeźwień.

OKOŁO godz. 16 na stadionie „Pogoni" pijany kibic, 28-letni Bogdan M. w bliżej nie ustalonych okolicznościach doznał urazu głowy. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w ambulatorium pogotowia.

WE WSI Chynowo gm. Wolin spłonęły — najprawdopodobniej wskutek celowego podpalenia — dwie szopy gospodarcze. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Sprawę bada MO. (ap)

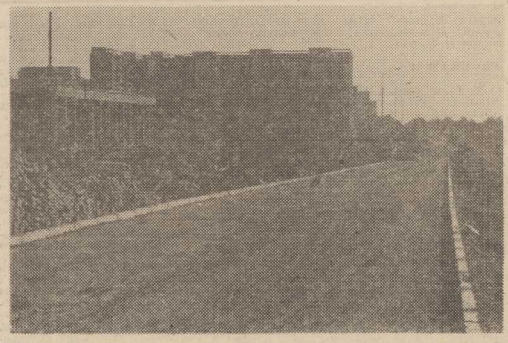

Na tramwaj jeszcze poczekamy

Nowa arteria komunikacyjna

MIESZKAŃCY OSIEDLI Kaliny i Przyjaźni codziennie widzą, iż na budowie przedłużenia ul. 26 Kwietnia (do ul. Derdowskiego) prace postępują w dobrym tempie. Gdy nasz reporter odwiedził ostatnio teren tej inwestycji, już tylko niewielki odcinek dzielił budowniczych od spięcia betonową drogą ulic Santockiej i Derdowskiego.

— PRACE przy wykonywaniu instalacji energetycznych, telefonicznych, ciepłowniczych są już właściwie ukończone — powiedział nam kierownik budowy (prowadzonej przez NPBO), W. Gałka. — W tej chwili wyrównujemy ziemię przed położeniem ostatniego od cinka 9-centymetrowej warstwy betonu. Najdalej do 18 września oddać chcemy plac PEDiM-owi,' który położy na drodze asfaltowa nakładkę. Spieszymy się, bo do wykonania nawierzchni potrzebne są odpowiednio wysokie temperatury.

JAK już wcześniej pisaliśmy, ulica 26 Kwietnia będzie miała w przyszłości dwie jezdnie, między nimi zaś wytyczona zostanie linia tramwajowa. Aby jednak rozpocząć budowę drugiej połowy drogi, trzeba zlikwidować część ogródków działkowych. Ich właściciele otrzymają oczywiście odszkodowania, a także prawo do przeniesienia działkowego dobytku (altanki, sadzonki, mniejsze drzewka) na nowe miejsce. Przeprowadzka na ogródki wytyczone na Warszewie odbędzie się po ostatnich jesiennych zbiorach.

BUDOWLANI ze swej strony obiecują, że jeśli zimę będziemy mieli łagodną, rozpoczną się prace ziemne — już pod potrzeby przyszłej linii tramwajowej i drugiej jezdni. Mieszkańcom nowych osiedli przyjdzie jednak na szynowe wozy jeszcze poczekać: Zakłady Budownictwa Kolejowego (wykonawca dodatkowego tunelu pod nasypem turzyńskim) zobowiązały się bowiem przystąpić do dzieła dopiero w 1985 r. lub w najlepszym razie, w końcówce roku 1984.

PRZEBUDOWA ul. 26 Kwietnia to jedna z ważniejszych inwestycji komunikacyjnych miasta. Jej celem jest stworzenie dogodniejszego dojazdu do śródmieścia — i dalej — do stoczni oraz lewobrzeżnego Szczecina. Osiedla Przyjaźni i Kaliny są przecież typowymi „sypialniami". Ile ludzi korzysta tu z autobusów w drodze do zakładu pracy — widać każdego ranka.

W przyszłości wydłużona z Turzyna linia tramwajowa przetnie owe dzielnice, a także połączy pętle „piątki" i „trójki". Powstanie więc obwodnica, która rozwiązać ma sporo problemów komunikacyjnych WPKM-owi. **(mor)**

Przy ul. Włodkowica 33

Światło non stop

NA klatce schodowej budynku przy ul. Włodkowica 33 światło pali się ostatnio non stop, zepsuł się bowiem automat dzięki któremu mieszkańcy posesji mogli wieczorami i nocą zapalać światło wtedy, kiedy było potrzebne. Główny wyłącznik znajduje się w piwnicy, a nie ma do niego dostęp tylko dozorczyni, która ostatnio jakoś nie pokazuje się w budynku.

Odnotowujemy ten kolejny przykład marnotrawstwa i zapowiadamy, iż będziemy częściej informować o podobnym niedbalstwie, bowiem lokatorzy budynków — świadomi tego, iż niepotrzebne oświetlenie obciąża w sumie ich kieszeń — coraz częściej informują nas o takich przypadkach. **(mg)**

W „Syriuszu"

Tych dżemów nikt już nie kupi

W SIERPNIU kilka razy pisaliśmy o przecenie dżemów niskosłodzonych, kończyła się już bowiem na nie gwarancja (półroczna), a zapasy w hurcie i w sklepach były spore. Handlowcy przecenili je wtedy o połowę, tak więc np. dżem agrestowy zaczęto sprzedawać po 20 zł (przedtem po 40 zł), renklodowy zaś po 22 zł (44 zł).

Jak się jednak okazuje, przecena nie wszędzie dotarła. Oto w samie „Syriusz" na osiedlu Kaliny na półkach stoi do dziś kilkadziesiąt słoików dżemu agrestowego i renklodowego po 40 i 44 złote. Data produkcji — 1 luty 1983 r., a więc jest to już towar przeterminowany. Można przypuszczać, że nikt już tych przetworów nie kupi...

Mamy nadzieję, że kierownictwo PSS „Społem" zechce wyjaśnić nam przyczynę tego, iż w jednych sklepach przedsiębiorstwa dżemy przeceniono a w innych nie... **(mg)**

Notatnik szczeciński

● DZISIAJ o godz. 16 w sali kinowej Pałacu Młodzieży nastąpi spotkanie z p.Jakubcem z 25 pułku AK na temat: „Ruch oporu — walki partyzanckie". Po spotkaniu wyświetlony zostanie film prod. jug. „Partyzancka eskadra". W niedzielę o godz. 12 w sali kinowej PAM odbędzie się program pt. „W krainie iluzji" oraz projekcja bajek pt. „Pajacyk i Pikuś".

● W salach Muzeum Narodowego przy Wałach Chrobrego 3 w niedzielę o godz. 12 odbędzie się spotkanie z uczniem buddyzmu zen, który mówić będzie o sztuce buddyjskiej, połączone ze zwiedzaniem wystawy pt. „Budda i Bodhisattva".

● Klub „Remedium" zaprasza w niedzielę o godz. 15 dzieci na projekcję bajek, a dorosłych o godz. 18 na dyskotekę.

MIGAWKI HANDLOWE

Przygotowania do zimy

◇ REJONOWA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska dostarcza dziennie do swych punktów handlowych 40 ton ziemniaków. Kłopotów na razie nie ma, urodzaj kartofli zapowiada się mimo wszystko niezły. W spółdzielni trwają przygotowania do gromadzenia rezerw zimowych. Ustalenia już zostały opracowane i o ile wszystko pójdzie zgodnie z planami nikt nie powinien odczuć braku ziemniaków.

Także rady zakładowe już składają w RSOP zamówienia na zaopatrzenie zimowe dla swoich pracowników. Na pierwszy ogień idzie cebula — niektórym zakładom pracy już zamówienie zrealizowano.

◇ UTRZYMUJE się wysokie zapotrzebowanie na masło i sery żółte. Mimo iż turystyczna fala minęła apetyty dopisują. Chętniej pijemy też mleko tłuste niż chude. Jak twierdzą handlowcy, aż 70 proc. dostaw dziennych mleka sta nowi właśnie to ze złotym kapslem.

◇ PRYWATNI piekarze zaczęli — zgodnie z życzeniami klientów — wypiekać więcej pieczywa ciemnego. Obecnie piecze się dziennie 1 800 bochenków, tj. 200 więcej niż tydzień temu. Tendencja ta ma zostać utrzymana.

◇ PEPSI-COLA podrożeje. Nie wiadomo jeszcze o ile i od kiedy (ale raczej nie w tym roku), gdyż importowany koncentrat do jej produkcji kosztuje już o 100 proc. więcej. Taka informacje przekazała naszej wytwórni Centrala Handlu Zagranicznego, która pośredniczy przy zakupach dewizowych.

◇ WIELE skarg dotyczy niepraw idłowej pracy bufetów zakładowych. W szczególności chodzi o to, iż sprzedaje się tam nie porcje śniadaniowe, a zaopatrzenie dla domów. Tzn. kaszankę, pasztetową, drób, galaretę bierze się na kilogramy. Wyrobów wędliniarskich i garmażeryjnych brakuje i powinny być one dzielone sprawiedliwie... **(wys)**

Coś nie tak...

Komu należą się te dwójki?

NA temat możliwości sicompletowania uczniowskiej wyprawki napisano już przed rozpoczęciem roku szkolnego sporo. Między innymi można się było z owych publikacji dowiedzieć, iż fartuszków, tenisówek, białych trykotowych koszulek na gimnastykę — dla wszystkich uczniów szczecińskich szkół nie wystarczy. A zatem fakt istnienia tych braków musi być wzięty pod uwagę przez grona pedagogiczne placówek oświatowych.

Jak się jednak dowiadujemy, pierwsze dwójki spowodowane niedostatkami towarów na rynku uczniowie już otrzymali: są to oceny niedostateczne za brak tenisówek lub trampek na lekcjach wychowania fizycznego. Tylko czy rzeczywiście młodzieży należą się te dwójki? **(su)**

Język angielski w Zamku

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY i ZW TWP w Szczecinie

OGŁASZAJĄ ZAPISY NA

◆ **intensywne, 4-miesięczne kursy języka angielskiego,**

◆ **Kino Wersji Oryginalnej (wersja angielska).**

Zajęcia kursu odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 3.10. (I stopień — godz. 17; III i V stopień — godz. 18.30) w laboratorium językowym w Zamku.

Seanse filmowe odbywać się będą co dwa tygodnie w piątki od 14.10. Koszt kursu — 3 100 zł; koszt karnetu do kina — 400 zł.

Zapisy przyjmowane będą od 20 września w kasie Zamku (tel. 473-91). Szczegółowe informacje — tel. 388-41 oraz 478-35 w godz. 10—13.

4030-K

Zaproszenie na giełdę

DOM KULTURY Huty „Szczecin" organizuje w najbliższą niedzielę „Giełdę rzeczy zbędnych". Można na niej sprzedać, wymienić, a także przekazać na rzecz PKPS zbędną odzież, obuwie, sprzęt gospodarstwa domowego, akcesoria samochodowe, książki, sprzęt turystyczny, wędkarski, radiofoniczny, płyty, obrazy, drobne meble. Organizatorzy gwarantują uczestnikom odpowiednie stoiska, bufet z napojami, muzykę, księgę ofert dzieciom zaś — zestawy bajek filmowych, wyświetlanych non stop.

Dodatkową atrakcja na być jarmark owoców. Do udziału w jarmarku organizatorzy zapraszają działkowiczów. Początek imprezy godzina 10, dojazd na ul. Kościelna (Stołczyn) autobusami nr nr 58 i 63.

INFORMATOR

HANDEL I USŁUGI

W SOBOTĘ wytypowane sklepy **ogólnospożywcze, nabiałowe i piekarnicze** czynne będą w godz. od 6 do 12, zaś dyżurne do godz. 16 przy ul. ul.: Santockiej, E. Gierczak 27, Armii Czerwonej 38, Komuny Paryskiej 40, Lelewela 8, Parkowej 12, Chopina, Nad Odrą 45, Wyzwolenia 32 i sklep „Mazurek" przy al. M. Buczka 21. **Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne i drobiarskie** czynne w godz. od 7 do 12. **Sklepy rybne** czynne od godz. 7 do 12 przy ul. ul.: Świerczewskiego 25, Wojska Polskiego 134, al. Wojska Polskiego 39. **Sklepy warzywno-owocowe i spożywczo-rolne** czynne w godz. 8—12 (cała sieć). Sklepy „Pewexu" spożywcze czynne w godz. 10—17. **Sklepy przemysłowe nieczynne, z wyjątkiem:** Domu Handlowego przy al. Niepodległości 19, „Orientu" przy ul. Małopolskiej 5, Domu Towarowego „Centrum" i stoiska „Cepelii" w Zamku Książąt Pomorskich, które czynne będą w godz. 9—15. **Sklepy cukiernicze PSS** „Społem" czynne w godz. 10—16 przy ul. ul.: Mickiewicza 47, Niepodległości 4, Jagiellońskiej 12, Krzywoustego 65 i Wyzwolenia 58. **Piekarnie rzemieślnicze** czynne od godz. 6. **Kioski „Ruchu"** czynne w godz. 6—15 (cała sieć) oraz dyżurne do godz. 18 przy ul. ul.: Wyzwolenia 29, Wyzwolenia róg P. Skargi, Wojska Polskiego róg Jagiellońskiej, Karola Miarki róg Ku Słońcu, Mickiewicza róg Brzozowskiego, Budziszyńskiej, E. Gierczak, pl. Hołdu Pruskiego, na osiedlu Słonecznym i Dworcu Gł. PKP — godz. 5—24. **Zakłady usługowe: fryzjersko-kosmetyczne** czynne w godz. 7—14 przy ul. ul. Jagiellońskiej 23, Woj. Polskiego 10, Woj. Polskiego 36, Obr. Stalingradu 22, Wyzwolenia 113, Willowej 8, Kard. Wyszyńskiego 15, Woj. Polskiego 16, Wyzwolenia 4a, Krzywoustego 75 Jagiellońskiej 13, Marcinia 1, Jedn. Narodowej 50, Malczewskiego 3/5, Wita Stwosza 8, Bol. Śmiałego 22, pl. Grunwaldzkim 1/2 oraz salon „Polleny" przy ul. Krzywoustego 11/13; **zakłady RTV** czynne w godz. 8—13, naprawa TV czarno-białych ul. Kard. Wyszyńskiego 25, tel. 356-46, naprawa TV kolor ul. Kard. Wyszyńskiego 5/7, tel. 359-55. **Stacje benzynowe** czynne: **cała dobę** przy ul. ul. Kopernika, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu i Chopina; **w godz. 7—15** czynne przy ul. ul. 1 Maja, Kołumba i Goleniowskiej; **w godz. 12—20** czynne przy ul. ul. Mazurskiej, Eskadrowej i Somsierry. **Stacje obsługi samochodów** czynne w godz. 6—14 przy ul. ul. Mieszka I 65, Przestrzennej 42, pl. Orła Białego 10 i ul. Smolańskiej 11. Pomoc drogowa czynna całą dobę — tel. 981.

W NIEDZIELĘ czynne będą w godz. 9—13 Delikatesy przy al. Wojska Polskiego 52, w godz. 13—17 przy al. Wyzwolenia 37. **Sklepy cukiernicze PSS** „Społem" czynne tak jak w sobotę oraz sklep „Mazurek" przy al. M. Buczka 21 czynny w godz. 11—16. **Kioski „Ruchu"** — połowa sieci w godz. 8—14 oraz dyżurne jak w sobotę. **Zakłady usługowe fryzjersko-kosmetyczne** czynne przy hotelach „Gryf", „Piast", „Reda" oraz na Dworcu Gł. PKP w godz. 8—12. **Stacje benzynowe** CPN czynne: **cała dobę** przy ul. ul. Kopernika, Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu i Chopina; w godz. 7—15 czynne przy ul. ul. Strzałowskiej, Cukrowej i Woj. Polskiego; **w godz. 12—20** czynne przy ul. ul. Sikorskiego i Graniłowej.

POCZTA

W SOBOTĘ czynne całą dobę: telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 i urząd na Dworcu Gł. PKP; **w godz. 8 do 14** czynne będą UPT przy ul. ul. Dworcowej 20, Pocztowej 5, Wyzwolenia 70, Mickiewicza 120, Strzałowskiej 46, Dubois 9, Zamkniętej 2, Krakowskiej 19, Zegadłowicza 12, A. Krzywoń 10, Metalowej 30, Ku Słońcu, Bat. Chłopskich 73, Wileńczej 13, Woj. Polskiego 35, Milczańskiej, Szkolnej 11, Włościańskiej, Chopina 26, Grunwaldzkiej 16 w Policach i w szpitalu w Zdunowie; **w godz. od 8 do 13** czynne UPT przy ul. Jarowita 9 (Urząd Wojewódzki) i przy pl. Dzierżyńskiego 1 (Urząd Miejski); **w godz. 9—14** czynne urzędy przy ul. Stołczyńskiej 149, Szczecińskiej 21 i w Załomiu (Fabryka Kabli); **w godz. 9—11** czynny urząd w Policach, ul. Piastów 5.

Dyżur dla kasowej obsługi ludności w zakresie doraźnych wypłat i wpłat oszczędności w sobotę w godz. 9—13 pełnić będzie II PKO przy pl. Orła Białego 5.

KOMUNIKACJA

W SOBOTĘ środki komunikacji miejskiej kursować będą według świątecznych rozkładów jazdy.

Komunikaty WPKM

W ZWIĄZKU z pogorszeniem się warunków atmosferycznych i zakończeniem okresu wypoczynkowego, z dniem 17 bm. zawieszone zostają dodatkowe kursy autobusów, wykonywane w dni wolne od pracy na trasie pl. Dziecka — Dziewoklicz.

Z powodu prac ziemnych na ul. Parkowej, w nocy 16/17 bm. w godz. 23.30—5 tramwaje nocne linii **nr 5N i 6N** kursować będą na trasach: 5N Krzekowo — Potulicka, 6N Pomorzany — pl. Rodła (powrót przez pl. Hołdu Pruskiego). Na odcinku Stocznia Remontowa — pl. Rodła (przez ul. Łady, Szarotki, Malczewskiego) uruchomione będzie zastępcze połączenie autobusowe.

Z powodu robót wykonywanych przez PKP na wiadukcie kolejowym nad ul. Nową w dniach 17 i 18 bm. w godz. 4.45—17 tramwaje linii **nr 3 i 6** będą jeździły ul. Kard. Wyszyńskiego i tylko do ul. Dworcowej (powrót ul. Dworcową). Na odcinku trasy od Pocztu nr 2 do Pomorzan będą kursowały autobusy zastępujące tramwaje. W tym czasie przystanki „tramwajowe linii nr 3 na pl. Tobruckim będą nieczynne.